św. Anny 12

Należytość pocztowa opłacona golówką. WYDANIE IV, III,

Rok XV. Kraków, piątek 29 lipca 1932 Nr. 205

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-[illegible]
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.638.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

## Dziś w numerze (prócz artykułu wstępnego):



## Po 31. lipca — pochód na Berlin!

Wiedeń, 27. 7. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Berlina: Od kilku dni krążą pogłoski, jakoby narodowi socjaliści na wypadek niepomyślnego wyniku wyborów, być może już w nocy po wyborach, będą próbowali zapomocą gwałtu utworzyć rząd narodowo-socjalistyczny. Sam Hitler — jak sądzą w Berlinie — nie wdałby się w tak ryzykowne przedsięwzięcie, jednakowoż inni przywódcy zdradzają tego rodzaju tendencje.

W ostatnich dniach przemawiano jawnie na kilku zgromadzeniach narodowo-socjalistycznych o tych planach przewrotowych. Tak np. pos. narodowo-socjalistyczny Rust, stwierdził, że narodowe Niemcy muszą sobie zdać jasno sprawę z tego, iż po 31 lipca rb. będzie mógł rządzić tylko Hitler, bez względu na to, jak wypadną wybory.

Pos. Sillkens, przemawiając na zgromadzeniu w Brunszwiku zaznaczył, że nadszedł czas, by narodowi socjaliści objęli władzę.

Po wyborach w dniu 31 lipca nastąpi pochód na Berlin.

## I znowu niespokojna noc w Berlinie

Berlin, 27. 7. PAT. Ubiegła noc w Berlinie miała znowu niespokojny przebieg. Zanotowano **18 wypadków bójek ulicznych i dokonano 80 aresztowań.** W kilku wypadkach przeprowadzono rewizje i skonfiskowano broń palną. Do starć dochodziło przeważnie pomiędzy rozwijającemi bardzo żywą działalność kolumnami plakatowemi a kolumnami, rozdającemi ulotki. Policja interwenjując musiała użyć broni palnej, poważnych obrażeń nikt nie doznał.

## Krwawe starcia w Lipsku i Essen

Berlin, 27. 7. (Sch) Na przedmieściu Brandis w Lipsku doszło wczoraj wieczór do krwawych starć między komunistami a agitatorami narodowo-socjalistycznymi. W toku starć **13 osób odniosło rany, w tem 3 osoby ciężkie.** W Essen podczas starć między komunistami a hitlerowcami zostały 2 osoby ciężko ranne.

## Dlaczego socjaliści zachowali się biernie?

### Co mówi Breitscheid?

Paryż, 27. 7. (B) „Journal" przynosi dziś wywiad swego korespondenta berlińskiego z przywódcą frakcji socjalno-demokratycznej Reichstagu drem Breitscheidem na temat bieżącej polityki wewnętrznej Niemiec.

W wywiadzie tym dr. Breitscheid oświadczył, że w nadchodzących wyborach do Reichstagu socjaliści zdołają utrzymać swój stan posiadania. Na pytanie, dlaczego socjaliści zachowali się biernie podczas zawieszenia stanu **wyjątkowego w Berlinie i Brandenburgji** dr. Breitscheid oświadczył, że gdyby rzucili hasło strajku generalnego lub innego ruchu, **byłby stan wyjątkowy zaostrzony i przedłużony.** Zachodziła również obawa, że wybory zostaną odwołane, a temsamem ułatwione zostanie Hitlerowi dojście do celu.

## Rząd heski pod zarzutem - zdrady stanu

### W roli oskarżycieli — hitlerowcy!

Berlin, 27. 7. PAT. Grupa posłów narodowo-socjalistycznych sejmu heskiego wystąpiła ze skargą do trybunału stanu **przeciw rządowi Hesji o zdradę stanu.** Posłowie narodowo-socjalistyczni oskarżeni o spisek antypaństwowy w związku z wykryciem znanych dokumentów w w Boheim **zarzucają rządowi heskiemu, że tolerował przygotowanie organizacyj bojowych komunistycznych do przewrotu.**

Wystąpienie posłów narodowo-socjalistycznych wywołało w całych Niemczech olbrzymie wrażenie. W kołach politycznych wystąpienie posłów narodowo-socjalistycznych, zamieszanych w aferę z Boxheim, uważane jest za dowód, iż w związku z wydarzeniami w Niemczech dochodzenia przeciwko partji narodowo-socjalistycznej o zdradę stanu, **zostało umorzone.**

## „Niobe" na dnie morza

### 69 osób zatonęło

O katastrofie „Nioby" donieśliśmy już w części wczorajszego nakładu. — Red.).

Berlin, 27. 7. (Sch). Krążownik „Koenigsberg" powrócił dziś w nocy do Kilonji, przywożąc 40 robotników statku szkolnego „Niobe", wyratowanych bezpośrednio po katastrofie przez parowiec „Theresie Russ". **Brak jeszcze 69 osób, co do których nie ulega już żadnej wątpliwości, że poszły na dno razem z okrętem.** Krążownik „Koeln", kilka torpedowców i statków pomocniczych szukało przez całą noc dalszych rozbitków **jednak bezskutecznie.**

Zapytania skierowane do zarządów portów duńskich, czy który z rozbitków nie dostał się w jakikolwiek sposób na ląd duński, **wypadły przecząco,** wobec czego niema już wątpliwości, że wszyscy brakujący zginęli.

Wiadomość o katastrofie niemieckiego okrętu szkolnego wywołała w całych Niemczech **wielkie wrażenie.** Koła fachowe zostały katastrofą zaskoczone tem bardziej, że „Niobe" uważany był za okręt zupełnie pewny. Na statku wymieniono dopiero przed paru dniami żagle i olinowanie i przy tej sposobności dokonano próby obciążenia i równowagi. **Ogólnie uważano, że „Niobe" nie może być wywrócony.**

W kołach marynarskich podnoszone są **przeciw komendantowi zarzuty.** Przypominają też starą zasadę, że komendant ma ze swym okrętem żyć i umierać, gdy tymczasem komendant się wyratował, a 69 osób zginęło. — W historji żeglugi niemieckiej jest to już drugi wypadek **zatonięcia statku szkolnego marynarki wojennej.** Pierwszy wypadek wydarzył się z końcem roku 1900. Wówczas statek szkolny „Gneisenau" został rzucony o molo w Maladze i zatonął, przyczem **38 uczniów szkoły morskiej poniosło śmierć.**

* * *

Berlin, 27. 7. (Sch.) Dziś rano przybył na miejsce katastrofy statku szkolnego „Niobe" **parowiec ratunkowy „Samson", który natychmiast podjął prace zmierzające do wydobycia zatopionego statku. Jak stwierdzono, „Niobe" leży na głębokości 20 metrów.**

## Co mówi komunikat oficjalny?

(Telegram własny „Nowego Dziennika"),

Berlin, 27. 7, (Sch). W sprawie **zatonięcia** statku szkolnego niemieckiej marynarki wojennej wydany został komunikat **oficjalny,** który m. in. brzmi: Statek „Niobe" **zaskoczony** został wczoraj nagle **zrywającym się wichrem** w chwili, gdy większa część załogi znajdowała się na wykładach **pod pokładem.** O godz. 14.25 wicher położył statek **na lewy bok** tak gwałtownie, że wystający z wody **ster odmówił posłuszeństwa,** wskutek czego nie zdołano statku doprowadzić do równowagi. Przez otwarte luki wtargnęła **woda do wnętrza, w następstwie czego statek w dwie minuty zatonął. Katastrofa nastąpiła tak szybko, że z załogi znajdującej się pod pokładem nikt nie zdołał się wyratować. Ofiarą katastrofy padło 69 osób.**

Z kół miarodajnych zaprzeczają pogłosce podanej przez prasę niemiecką, jakoby podczas katastrofy statek miał zadużo rozpiętych żagli.

Władze morskie wydały zarządzenie, aby na znak żałoby wszystkie okręty niemieckie **opuściły flagi do połowy masztu.**

**FRANCESCO NITTI**
**b. premjer włoski**



# Wierzę w demokrację!

Francesco Nitti, dziewięciokrotny minister i dwukrotny premjer Italji, żyje obecnie jako emigrant w Paryżu, gdzie m. in. pisze dzieło o przeszłości i przyszłości demokracji. Książka ta ukaże się za kilka miesięcy we wszystkich językach kulturalnych. B. premjer Nitti wypowiedział się wobec naszego sprawozdawcy w następujący sposób o rozwoju idei demokratycznych:

### WOJNA A DYKTATURA.

Wszyscy prawdziwi rewolucjoniści lubią wojnę. Odnosi się to zarówno do Proudhona jak i Lenina. Wojna jest im miła nietylko dlatego, że przegrana wojna wzmaga rozpacz mas i powiększa liczbę malkontentów, pomniejszając równocześnie władzę państwa, ale przedewszystkiem z tego powodu, że wojna uzbraja szerokie masy i uciskanych uczy obchodzenia się z bronią. W stanie pokojowym, zwłaszcza obecnie, rewolucja jest prawie niemożliwa. Nawet miljonowa masa niezadowolonych jest bezsilną wobec mitraljez, samolotów i tanków, któremi rozporządzają przedstawiciele władzy. Stąd też się bierze, że dyktatury mogą się trzymać mimo niezadowolenia 90 proc. ludności, aż zmiecie je rewolucja pałacowa lub też rywal dyktatora pod minuje pełnię jego władzy.

### CZTERY KLERYKALIZMY.

Przed wielką wojną światową cztery mocarstwa dzieliły między sobą panowanie nad przeważającą częścią europejskiego kontynentu: Rosja, Niemcy, Austro-Węgry, Turcja. Te cztery mocarstwa były czterema różnemi wyrazicielami klerykalizmu. Austro-Węgry były oparciem kościelnego klerykalizmu, Rosja, z carem na czele, była władcą kościoła prawosławnego. Turcja, której sułtan był najwyższym panem Muzułmanów, leżała pod jarzmem mahometańskiego klerykalizmu. Niemcy Wilhelma II reprezentowały klerykalizm protestancki.

Krach wielkiej wojny światowej dał się mocno we znaki tym czterem formom klerykalizmu. Ślady przeszłości zostały zamazane. A jednocześnie wybuchła rewolta w Azji, obejmującej ze swojemi 1050 miljonami ludzi więcej niż połowę ludzkości. Nienawiść do obcych, dotąd zjawisko tylko sporadyczne ustąpiło miejsca ruchowi wolnościowemu, tendencjom niepodległościowym, które ujawniły się we wszystkich prawie państwach. Żadna epoka w historji nie była świadkiem takiej ogólnej fermentacji, jaką widzimy obecnie.

### REZULTATY DYKTATURY.

W tymsamym jednakowoż czasie, kiedy rozpaliły się ruchy wolnościowe, podniosła też głowę i reakcja.

W ośmiu różnych państwach Europy panuje osiem reakcyj: **dyktatury.** Jedna gorsza od drugiej. A wszystkie w pełni władzy. Doszły zaś one tem łatwiej do władzy, ileże siły oporu demokracji zostały osłabione wskutek wojny i rewolucyj. Rezultaty dyktatur są we wszystkich ośmiu państwach dość żałosne. Nowa plutokracja i ciężki przemysł, które z obawy przed rewolucjami poparły dyktatury, płacą zato teraz wysoką cenę. Co jednak jest rzeczą jeszcze smutniejszą, to okoliczność, iż masy, które nigdy nie pragnęły dyktatury, uciskane są dzisiaj jeszcze bardziej niż dawniej. W Hiszpanji pozostawiła dyktatura tylko ruiny, tak materjalne jak i moralne, aczkolwiek kraj ten nie zaznał przejść wojennych, lecz przeciwnie, mógł się na wojnie wzbogacić. We włoszech, gdzie dyktatura dokonała rzekomo reorganizacji, jest nędza tak wielka jak w żadnym innym kraju, i będzie trzeba dopiero całych lat po upadku dyktatury, ażeby te błędy naprawić. W innych państwach szumne zapowiedzi dyktatury zakończyły się stanem gospodarczej i ogólnej niepewności.

Mimoto nie można tą samą miarą mierzyć bolszewickiej dyktatury w Rosji i kemalistycznej dyktatury w Turcji, co dyktatury reakcyjne w innych państwach. Zarówno w Rosji jak i w Turcji przygotowały długie wieki ucisku i sztuczne powstrzymanie postępu w narodach odnośnych teren rewolucji i przygotowały drogę dla dyktatury mniejszości. W obu tych krajach trzeba długiej pracy wychowawczej, ażeby przebić się ku demokracji.

### NAZAJUTRZ PO WOJNIE.

Historja wszystkich epok — zarówno starożytności, jak i czasów nowożytnych — poucza nas, że zwyciężone państwa stają się nazajutrz po wojnie ofiarą rewolucji. W państwach zwycięskich jest okres ten okresem triumfu reakcji, albo, jeśli chodzi o stare demokracje okresem wielkich reform. Nowo powstałe państwa, które do tychże reform nie mają zaufania, usiłują zamknąć przed niemi drogę i instalują u siebie dyktaturę o formach w każdym kraju specyficznych. Dyktatura jest jednakowoż tylko tam możliwą, gdzie demokracja jest jeszcze bardzo młoda. W państwach o silnej demokratycznej tradycji, w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, Anglji, albo we Francji nie można sobie dyktatury nawet wyobrazić.

### NIEMCY I HITLER.

W Niemczech przedstawia się radykalizacja mas jedynie tylko jako rezultat strasznych cierpień, jakie na naród ten nałożyły nieszczęsne traktaty pokojowe, pozbawione całkowicie ducha pokoju. Byłem pierwszym politykiem, który już w roku 1919 wskazał na niebezpieczeństwa, jakie płyną z tych traktatów. Przepowiedziałem, iż traktaty te sprowadzić muszą jeszcze większe tragedje niż sama wojna, i zniszczyć równowagę na naszym ekonomicznie już zrujnowanym kontynencie. Upokorzenia traktatu wersalskiego zaciążyły nadmiernie na narodzie niemieckim, upadek stanu średniego spowodował bankructwo egzystencji całych miljonów, a najbardziej pokojowe usposobione sfery ludności wpędził w szeregi ekstremistów.

Jeśli nawet komunizm w kraju, który w minimalnej mierze produkuje środki żywności a przeważną ich część importuje z zagranicy, jest absurdem, to jednak znalazł on w Niemczech — wskutek wspomnianych wyżej okoliczności — doskonały teren dla swego rozwoju. A taksamo horendalny rozwój hitleryzmu stanowi dowód cierpień i rozpaczy ludności.

Jak wytłómaczyć sobie zagadkę niezwykłych sukcesów Hitlera?

Okolicznością, że jest on przeciw wszystkiemu. Antyfrancuski, antyliberalny, antyparlamentarny antysemicki, itd. Jest przeciw wszystkiemu, przeciw traktatom, przeciw reparacjom, przeciw polityce porozumienia, przeciw wszystkiemu co przedtem zrobiono, podczas wojny i po wojnie.

Los tych sukcesów zależy jednak całkowicie od tego, jaka reakcja, wobec ogólnego chaosu, zostanie wywołana w państwach wielkich demokracyj.

A pod tym względem jestem bezwzględnie optymistą.

### WIARA W PRZYSZŁOŚĆ.

Po upadku rewolucji francuskiej i po obaleniu Napoleona popadła demokracja Europy pod najcięższe jarzmo i wydawała się być pogrzebaną. Ale w roku 1832 ogłosił pełen wiary uczony, hr. de Tocqueville książkę o cudownej przyszłości demokracji. Jego przepowiednia spełniła się.

A dziś, sto lat po tem, kiedy demokracja ugina się pod potężnem jarzmem reakcji, — opierając się na doświadczeniach mojej długoletniej politycznej karjery, na naukach przeszłości, oświadczam, iż słońce nowej i czystej demokracji znowu wzejdzie, przepowiadam jutrzenkę nowej rozszerzonej demokracji, która będzie głębszą niż kiedykolwiek. Tej demokracji, w pełni wiary i nadziei, poświęcone jest moje dzieło.

# Minister Zaleski o pakcie z Sowietami

**(Telefonem od naszego korespondenta)**

**Warszawa.** 27. 7. (Sin) Min. Zaleski bawiący w Karlsbadzie na kuracji, udzielił wywiadu przedstawicielowi amerykańskiej agencji telegraficznej **„Daily News"**. Minster oświadczył, że **pakt polsko-sowiecki jest rozbudową paktu Kellogga i próbą większego urealnienia go, dostosowaną do specjalnych warunków regionalnych.**

**Minister Zaleski** stwierdził, **że pakt uznaje ważność wszystkich międzynarodowych zobowiązań Polski, a więc także jej sojuszu z Rumunję. P. Zaleski spodziewa się, że i Rumunja wkrótce podpisze odpowiedni pakt o nieagresji.**

**Moskwa.** 27. 7. PAT. Poseł R. P. Patek wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy

## Rugi polityczne w policji berlińskiej

**(Telegram własny „Nowego Dziennika")**

**Berlin,** 27. 7. (Sch.) Keirownik biura prasowego przy prezydjum policji berlińskiej, członek partji socjalno-demokratycznej dr. Haubach został dziś zwolniony z urzędu. Był on urzędnikiem kontraktowym a termin kontraktu upływał dopiero za dwa lata.

## Aresztowanie bojówki hitlerowskiej

**Berlin, 27. 7. (Sch) W Koepenick pod Berlinem zatrzymała policja samochód ciężarowy, w którym znajdowało się 25 umundurowanych hitlerowców. Podczas rewizji samochodu znaleziono w nim 5 rewolwerów z przeszło 100 nabojami, 13 granatów ręcznych oraz znaczną ilość kastetów i prętów stalowych. — Wszystkich aresztowano.**

## Strajk w Charleroi kończy się?

**Bruksela.** 27. 7. PAT. W zagłębiu Charleroi górnicy postanowili w dalszym ciągu strajkować, jednak można już skonstatować, iż **strajk słabnie.** Pozbawieni od kilku tygodni pieniędzy, górnicy wydali swe oszczędności a kasy zapomogowe gmin, które im wypłacają zasiłki są również na wyczerpaniu. Komuniści starają się przedłużyć strajk do pierwszych dni sierpnia, na które przygotowane zostały przez nich nowe zaburzenia. Należy jednak sądzić, iż jeszcze w tym tygodniu strajk **w całej Belgji zostanie** zakończony.

—ooo—

## Mellon nie ustępuje

**Nowy Jork.** 27. 7. PAT. Ambasador Mellon zaprzecza rozsiewanym pogłoskom o rzekomem ustąpieniu swem ze stanowiska ambasadora w Londynie. Ambasador dodał, że powóci do Anglji za kilka tygodni.

# Przez „pakt zaufania" -- do rewizji granic?

## Jak przyjęto w Francji wiadomość o przystąpieniu Niemiec do „paktu zaufania"

**Paryż, 27. 7. PAT.** Komentując komunikat ministerstwa spraw zagranicznych o przystąpieniu Niemiec do paktu zaufania „Temps" pisze, iż **deklaracji niemieckiej oczekiwano już od kilku dni.** Że krok rządu niemieckiego nie nastąpił wcześniej, należy sobie tłumaczyć tem, iż przed zajęciem stanowiska w tej sprawie chciał on uzyskać pewne szczegóły i usiłować doprowadzić do tego, **by przystąpienie do układu ograniczone zostało tylko do niektórych mocarstw.**

Naczelny redaktor „Echo de Paris" zaznacza, że nie rozumie zadowolenia, panującego we Francji z powodu zawarcia paktu zaufania. Pakt ten — pisze autor — **przedstawia przedsiębiorstwo dla przeprowadzenia rewizji przedewszystkiem klauzul militarnych przez przyznanie Niemcom równości zbrojeń, a następnie rewizji klauzul terytorjalnych.** Minister spraw zagr. Anglji, interwenjując w Genewie w dniu 15 lipca rb., **nie wahał się wspomnieć o zagadnieniach granic, jako o przedmiocie ewentualnej konsultacji.** Autor nie zgadza się z argumentami premjera francuskiego, że dzięki paktowi kosultatywnemu Francja będzie wiedziała natychmiast o wszelkich żądaniach niemieckich, stawianych Anglji, oraz, że w ten sposób usunięte zostanie niebezpieczeństwo zawarcia układu między Anglją a Niemcami, który postawiłby Francję wobec faktu dokonanego.

Autor artykułu zastanawia się nad tem, czy Francja nie mogłaby bronić się skuteczniej **przeciw tendencjom rewizjonistycznym,** pozostając na zewnątrz układu o zaufanie i czy pakt zaufania oznacza istotnie **koniec izolacji francuskiej,** jak to niektórzy utrzymują.

Zdaniem autora, należy zastanowić się nad tem, czy zakończenie izolacji francuskiej nie jest równoznaczne z tem, że w odpowiedniej konjunkturze politycznej **Francja będzie zmuszona wyrazić swą zgodę na koncepcje, nie dające się pogodzić z interesami Francji** oraz z interesami jej sojuszników.

St. Brice wyraża zdziwienie na łamach „Journal", iż przystąpienie Niemiec nastąpiło po 2 tygodniach. Przypuszcza on, że przyczyny tego należy dopatrywać się w **polityce rewizjonistycznej Niemiec.** Idea konsultacji nie jest przeciwna idei rewizji — konstatuje autor — przeciwnie. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że w Lozannie Niemcy z własnej inicjatywy wystąpi li **z propozycją paktu zaufania.** Czem się jednak tłumaczy zmienne stanowisko Francji? — zapytuje publicysta francuski. Czy tem, iż Francja zbliżyła się do tezy angielskiej, czy też odwrotnie?

W rokowaniach, jakie toczyły się w Genewie między członkami delegacyj francuskiej i niemieckiej, Niemcy mieli oświadczyć, że ich propozycje rewizji terytorjalnej nie mogą uzyskać wprawdzie natychmiastowego zadośćuczynienia, lecz z drugiej strony, **nie będą wyłączone z paktu zaufania, chociażby owe żądania rewizjonistyczne, postawione były w odpowiedniej chwili w formie ultimatum.** Pod tym kątem widzenia i po wyjaśnieniach otrzymanych w Londynie, fakt przystąpienia Niemiec do paktu zaufania nabiera specjalnego znaczenia. **Potwierdza on bowiem, że pakt zaufania nie ma już nic wspólnego z „entente cordiale".**

# 11 państw przystąpiło dotąd do paktu zaufania

**Londyn. 27. 7. PAT.** Dzienniki podają, że **Czechosłowacja, Rumunja i Grecja wyraziły gotowość przystąpienia do anglo-francuskiego paktu zaufania.**

Ogółem w chwili obecnej pakt ten obejmuje **11 państw Europy zachodniej, centralnej i południowej.** Cechą szczególną jest, że dotąd nie zgłosiło swego przystąpienia **żadne z państw północnych.**

„Daily Telegraph" dowiaduje się, że Niemcy, którzy także przystąpili do paktu, **nie mają zamiaru wszczynać w jego ramach dyskusji co do równość zbrojeń,** wychodząc z założenia, że jest to sprawa nietylko europejska, lecz **światowa,** której bez udziału Stanów Zjednoczonych omawiać nie należy tembardziej, że Stany Zjednoczone popierają niemieckie żądania.

## Hiszpanja też przystępuje do paktu

**Londyn. 27. 7. (L)** Poseł hiszpański w Londynie zawiadomił dziś angielskie ministerstwo spraw zagranicznych, że Hiszpanja pragnie przystąpić do francusko-angielskiego paktu zaufania.

# Zaniepokojenie w Rumunji z powodu paktu polsko-sowieckiego

**Bukareszt. 27. 7. PAT.** Dzienniki poświęcają dłuższe artykuły podpisaniu polsko-sowieckiego paktu o nieagresji. Organ stronnictwa liberalnego „Vittorul" pisze: Nawet komunikat ministerstwa spraw zagranicznych zdradza pewien **całkowicie uzasadniony niepokój,** jaki wykazuje opinja rumuńska wobec postępowania Polski, z którą łączy nas nietylko sojusz formalnie obowiązujący, lecz również wiele wspólnych interesów we wszystkich dziedzinach polityki międzynarodowej. Nie można jednak zapominać że przez podpisanie paktu znana ogólnie tradycyjna przyjaźń nacechowana zaufaniem między obu narodami **narażona została na poważny szwank.** Pragniemy jednak wierzyć, że wyjaśnienia urzędowe **potwierdzone zostaną również czynnie** i że Polska dotrzyma całkowicie swoich zobowiązań i **nie ratyfikuje paktu bez uprzedniego zawarcia układu między Rumunją a Sowietami.**

Niezależne „Adeverul" pisze: Wiadomość o podpisaniu paktu nie wywrze dobrego wpływu w opinji rumuńskiej.

# Widmo przesilenia gabinetowego w Austrji

## na tle uchwalenia protokołu lozańskiego

**Wiedeń. 27. 7. PAT.** Dzisiejsze dzienniki poranne donoszą, że tak w łonie związku chłopskiego, jak i też klubu Heimwehry wyłania się **opozycja przeciw uchwale protokółu lozańskiego.** W związku chłopskim grupa b. ministra Schumy'ego domaga się **odroczenia sprawy aż do wyjaśnienia,** kanclerz Dolfuss natomiast obstaje przy tem, by pierwsze czytanie przedłożenia lozańskiego odbyło się w najbliższy czwartek i by przedłożenie to odesłane zostało następnie do komisji głównej.

Organ Wielkoniemców „Wiener Neueste Nachrichten" twierdzi, że **oczekiwać należy przesilenia gabinetowego.** Rozwinął on energiczną akcję w prasie i na zgromadzeniach za ratyfikacją protokółu lozańskiego. Sekundują mu w tem organizacje gospodarcze, które zaznaczają, że uchwalenie protokółu jest nieodzowne dla sanacji gospodarczej w Austrji.

Sensacją dnia wczorajszego były **dwukrotne konferencje kanclerza Dolfussa z socjaldemokratami** w sprawie rychłego ukończenia sezonu letniego. Dotychczas kanclerz Dolfuss nie pertraktował z socjaldemokratami ze względu na klub Heimwehry, który jest niechętny tego rodzaju pertraktacjom. „Neues Wiener Tagblatt" uważa wdrożenie tych rokowań za **objaw znamienny pod względem politycznym.** „Arbeiterzeitung" donosi o tych pertraktacjach w tonie powściągliwym, podczas gdy „Neues Wiener Tageblatt" stwierdza, że **przebieg ich jest pomyślny.**

—oOo—

## Reorganizacja monopoli państwowych

**Warszawa, 27. 7. Sin.** Ustąpienie dyrektora monopolu spirytusowego p. Krahelskiego, o którem donieśliśmy wczoraj, jest pierwszem z serji zmian, jakie mają nastąpić na stanowiskach dyrektorów monopolów państwowych. Wiceminister Jastrzębski, któremu podlegają monopole państwowe, przeprowadza reorganizację monopoli i rozpoczął tę reorganizację od zmian na stanowiskach dyrektorów. W najbliższych dniach odchodzi również dyrektor monopolu tytoniowego p. Freid, zaś jego miejsce obejmie p. Łopuszański, dotychczasowy komisarz Kasy Chorych w Łodzi.

## Budżet Funduszu Bezrobocia

**Warszawa. 27. 7. (Sin)** Odbyło się tu posiedzenie komisji budżetowej zarządu Funduszu Bezrobocia, na którem ustalono preliminarz budżetowy za miesiąc sierpień. Licząc się z tem, że zasiłki będzie pobierało 60.000 osób, sumę wydatków na ten cel ustalono na 3.858.800 zł.

—oOo—

## Przywódca Reichsbanneru wypuszczony na wolność

**Berlin, 27. 7. (Sch.)** Aresztowany przed kilku dniami przywódca Reichsbanneru **literat Robert Breuer został dziś na polecenie sędziego śledczego wypuszczony z aresztu, ponieważ** zarzuty, jakoby nakłaniał członków „żelaznego frontu" do czynów nielegalnych okazały się bezpodstawne.

**Jest to już trzeci wypadek bezpodstawnego aresztowania członka Reichsbanneru od czasu wprowadzenia komisarza Rzeszy dla Prus.**

## Prezydent sejmu pruskiego przeciwko rządom komisarskim

**Berlin. 27. 7. (Sch)** Narodowo-socjalistyczny prezydent sejmu pruskiego Kerrl wystosował dziś do kanclerza v. Papena dwa listy, w których występuje **przeciw rządowi komisarskiemu w Prusiech i żąda zniesienia dekretu, mianującego komisarza Rzeszy dla Prus.**

## 15.000 uzbrojonych hitlerowców zjeżdża do Wrocławia

**Berlin. 27. 7. PAT.** „Vorwärts" donosi, że na niedzielę skoncentrowanych ma być we Wrocławiu 15.000 szturmowców hitlerowskich. Dotychczas przybyło już 2.000 uzbrojonych członków ków oddziałów szturmowych, którzy rozkwaterowani zostali w mieszkaniach zwolenników partji narodowo-socjalistycznej.

—oOo—

**Berlin 27. 7. (Sch)** W Ruhla w Turyngji podczas demonstracji bezrobotnych doszło do starć z policją, przyczem **jeden demonstrant został zabity, a 2 policjantów odniosło ciężkie rany.**

# Ponura sytuacja skupień żydowskich w Europie

Nowy York (ŻAT). Przybył tu wicedyrektor „Joint‘u“ na Europę, p. Dawid Schweitzer wraz z kierownikiem „Agro-Joint‘u“ w Rosji Sowieckiej, Drem Józefem Rosenem. W rozmowie z przedstawicielem Żydowskiej Agencji Telegraficznej p. Schweitzer poruszył sytuację ludności żydowskiej w krajach Europy Wschodniej i Środkowej i przy tej sposobności zaznaczył między innemi:

Ciężka sytuacja skupień żydowskich w Niemczech, Polsce, Rumunji, na Litwie i Łotwie uwarunkowana jest przyczynami natury politycznej i gospodarczej. Trudnem jest zadanie ulżenia niedoli Żydów w tych krajach. Wszędzie warunki ludności żydowskiej winny być traktowane jako część składowa ogólnej sytuacji politycznej i gospodarczej w odnośnym kraju.

Co się tyczy

**sytuacji w Niemczech**

stwierdzić należy, iż aczkolwiek nie jest ona go dną zazdrości, to jednak niesłusznem byłoby przypuszczenie, że Żydzi niemieccy żyją w atmosferze pogromowej. W Niemczech ani jeden dzień nie mija bez starć i przelewu krwi. Codziennie kroniki notują nowe ofiary w zabitych i rannych na ołtarzu walk politycznych. W tej oto atmosferze, w której dominują rozpętane animozje wraz z niedolą gospodarczą w ponurym cieniu 6-miljonowej armji bezrobotnych, życie jest nader trudne a najbardziej chyba życie Żydów niemieckich, którzy do niedawna jeszcze wysoką zajmowali pozycję w kraju.

**Lecz niebezpieczeństwo grożące ludności żydowskiej nie sprowadza się do sporadycznych wystąpień anty-żydowskich oraz do pogróżek o wprowadzeniu ustaw wyjątkowych dla Żydów.**

Sensacyjne sprawozdania, które przychodzą z Niemiec mogą wywołać wrażenie, iż panuje tam atmosfera pogromowa. Gdy się przygląda sytuacji zbliska, staje się widocznem, iż nie jest to słusznem. W zaciętej walce politycznej, do której wciągnięto miljony Niemców, antysemityzm jest

**jedynie jedną chorągiewką w grze.**

Wynik toczących się obecnie walk będzie miał znacznie doniośliejsze konsekwencje dla Niemców, podobnie jak dla żydowskiej części ludności w Niemczech, niż to się może wydawać. Należy o tem pamiętać, gdy się pragnie wydać opinję o sytuacji Żydów niemieckich.

Niepomyślna jest też sytuacja polityczna społeczności żydowskiej

**w Rumunji.**

Również tam nie jest to kwestja czysto żydowska, aczkolwiek ruch antysemicki przybiera tam chwilami formy brutalne, wywołując ekscesy, napady, rozruchy studenckie. W pierwszym rzędzie jest to wynik wewnętrznej polityki dezorganizacji, którą w dużym stopniu wywołuje często zmiana rządów. Obecnie Rumunja znów stoi w obliczu przemian politycznych, które niewątpliwie nie pozostaną bez wpływu na kształtowanie się sytuacji Żydów w tym kraju.

Mniej zaostrzona jest sytuacja polityczna Żydów

**w Polsce.**

**W przeciągu ostatnich kilku lat sytuacja Żydów polskich nie uległa zmianie. Lecz w kraju tym** zaostrza się stopniowo kryzys gospodarczy, który powoduje

**wzrost nędzy wśród ludności żydowskiej,**

która jest wynikiem z jednej strony — specyficznej struktury gospodarczej ludności żydowskiej — z drugiej zaś — polityczno-gospodarczych tendencyj sfer rządzących. Do tych tendencyj zaliczyć należy monopolizację pewnych przemysłów,

**zamknięcie dostępu robotnikom i urzędnikom-Żydom do przedsiębiorstw państwowych, cofnięcie koncesyj itp.**

Należy jednak się spodziewać, że wraz z ogólną poprawą sytuacji w Polsce nastąpi też poprawa sytuacji ludności żydowskiej, aczkolwiek proces odzyskania utraconych pozycyj może być powolny.

**Na Litwie**

ludność żydowska, która liczy 200.000 osób, uniknęła dotychczas jako tako gorzkich konsekwencyj kryzysu politycznego i gospodarczego, czego nie można powiedzieć o społeczności w sąsiedniej

**Łotwie.**

Łotwa do tej pory była prawdziwą oazą, obecnie zaś uchyla się pod ciężarem kryzysu gospodarczego. Nie uległ zmianie, chyba, że na gorsze stan Żydów na Rusi Podkarpackiej,

**gdzie panuje głód w dosłownem znaczeniu.**

Sytuacja tam jest nad wyraz ciężka. Nie widać też środka zaradczego dla tej chwilowej, czy też może stałej klęski.

## TEATRY KINA

— **POŻEGNALNE WYSTĘPY MILI KAMIŃSKIEJ**, znakomitej artystki szyfmanowskich teatrów w Warszawie, odbędą się w teatrze im. J. Słowackiego nieodwołalnie dziś i jutro w rewelacyjnej nowości repertuaru, komedji Stefana Kiedrzyńskiego „Szczęście od jutra“, w której nasz czarujący gość stwarza niepospolitą kreację głównej roli kobiecej, w otoczeniu koncertowo zgranego zespołu pp.: Klońskiej, Ludwiżanki, Fabisiaka, Leliwy, Michalaka, Modrzewskiego, Turskiego i Walewskiego. Przedstawienia pożegnalne dane będą po cenach zniżonych. Od soboty, wchodzi na repertuar po cenach zniżonych sukcesowa sztuka sezonu, wodewil Krumłowskiego „Królowa Przedmieścia“ w niezmienionej obsadzie premjerowej.

— **MAREK WINDHEIM** tenor słynnej Opery Metropolitan w Nowym Jorku, wystąpi w teatrze „Bagatela“ z jedynym koncertem w sobotę dnia 30 bm. Współudział w koncercie bierze Jacques Marmor, znakomity pianista znany u nas i za granicą. Bilety do nabycia w kasie teatru „Bagatela“ w godz. 10—14 i 16—22.

**TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO**

Czwartek 8 wiecz.: „Szczęście od jutra“.
Piątek 8 wiecz.: „Szczęście od jutra“.

**REPERTUAR KINOTEATRÓW**

ADRIA: „Cyrkowiec mimo woli“ (Slim) i „W obronie kobiety“ (Jackie Coogan).
APOLLO: „Mąż mojej żony“ (Rosita Moreno, Robert Rey).
DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO: „Na Zachodzie bez zmian“.
PROMIEŃ: „Ostatnia kompanja“ (Konrad Veidt)
SZTUKA: „Romans w Biarritz“ (Dorota Mackail, Warner Baxter) „Pieśń Trubadura“.
SŁONCE: „Szukajcie mordercy“.
UCIECHA: „Noc w Grand Hotelu“ (Sury Vernen).
WANDA: „Przeżycia jednej nocy“ (Marcela Albani, Igo Sym).



# Echa ze świata

## Przyczyna katastrofy „Georges Philippar'a“

Jeden z pasażerów statku „Georges Philippar“ Szwed, który podczas katastrofy brał udział w akcji ratunkowej i w ostatniej łodzi szczęśliwie sam uniknął śmierci, opowiada swe wrażenia w dzienniku wiedeńskim.

„Noc katastrofy była niezwykle upalną, rozżarzoną nocą podzwrotnikową. Leżałem uśpiony w mej kajucie, gdy nagle zbudziła mnie i błyskawicznie postawiła na nogi jakaś dziwna gryząca woń. Rzuciłem się ku drzwiom i ujrzałem płomienie ogarniające korytarz.

Pobiegłem na pokład. I tu, wśród złowrogiej ciszy, szerzył się pożar. Gdy wreszcie uderzono na alarm, wszystkie przejścia stały w ogniu. Poczęły się rozlegać wołania o pomoc; przez niezwykle wielkie — na szczęście — okna kajut wyciągaliśmy kobiety i dzieci, jednak nie wszystkie.

Trwaliśmy na płonącym statku kilka godzin; w pewnym momencie nastąpiły niemal jednocześnie cztery ogłuszające wybuchy, byliśmy pewni, że lada chwila pójdziemy na dno. Wokoło statku, zwabione światłem lub może przeczuciem obfitego żeru, ukazywały się obydne cielska rekinów. I widzieliśmy ich krwawą ucztę, gdy kilku nieszczęśliwych, w śmiertelnej trwodze, rzuciło się do wody. Z dwudziestu czterech łodzi ratunkowych, jedynie sześć udało się spuścić na morze, inne spłonęły“.

Wersja o zamachu wydaje się opowiadającemu mało prawdopodobna. Statek, pięknie wykończony i wygodny, miał jednak pewne braki w instalacji elektrycznej. Zwłaszcza w pływalni oświetlenie nie było w należytym porządku. Kilka razy w ciągu tego pamiętnego tygodnia miały miejsce krótkie spięcia; zdarzało się to i w kajutach, na co wielokrotnie uskarżali się pasażerowie.

Materjału palnego było tu poddostatkiem. Kajuty luksusowe, wyłożone kosztownemi buazerjami, sale o ścianach, tak umiejętnie lakierowanych, że lśniły się niby olbrzymie tafle lustrzane, wszystko to płonęło, tworząc przez nieskończone odbicia istne morze ognia. Wśród statków, które nadciągnęły na pomoc, pierwszy był mały handlowy statek sowiecki, obliczony na nieliczną załogę, zabrał on 360 osób.

„Czem był ten pobyt w szalonej ciasnocie, łatwo sobie wyobrazić, lecz byliśmy ocaleni“!

## Proces o ćwierć miljarda dolarów

Przed sądem apelacyjnym w Nowym Jorku przegrał Bank Francuski wielki proces finansowy. — Bank Francuski żądał mianowicie od dwóch amerykańskich domów bankowych zwrotu 250 miljonów dolarów w złocie; taką bowiem kwotę złożył rząd francuski w roku 1915 w oddziałach tych banków w Petersburgu. W Nowym Jorku, oczekują, że Bank Francuski wniesie o kasację niepomyślnego dla siebie wyroku.

**NIEWYPŁACALNOŚĆ J. SCHILDKRAUTA.**

Według informacyj prasy w Los Angelos niewypłacalność ogłosił syn znanego, niedawno zmarłego aktora Rudolfa Schildkrauta, Józef Schildkraut. Wśród wierzycieli znajdują się między innymi także dostawcy ubiorów i przedmiotów codziennego użytku (35.765 dolarów) i — rozwiedziona żona (alimenta w wysokości 19.250 dolarów). Józef Schildkraut występował niedawno w wiedeńskim „Deutsches Volkstheater“ w przeróbce scenicznej „Tragedji amerykańskiej“ Teodora Dreisera. Dyrektor wiedeńskiego „Volkstheater“ dr. Beer nie mógł wywiązać się z obowiązań, skutkiem czego Józef Schildkraut wdrożył przeciwko drowi Beerowi proces.

**SZULERKA W PRZEBRANIU MĘSKIEM.**

W licznych miastach na Morawach grasował od dłuższego czasu elegancki, młody mężczyzna, który podawał, że nazywa się „mister Reno“ i że jest kupcem z Brazylji. „Mister Reno“ wciągał do gry szulerskiej ludzi, którzy posiadali większą gotówkę. Z początku „mister Reno“ zwykle przegrywał, by potem tem niemiłosierniej wygrywać od partnerów. Ale w pewnem letnisku morawskiem powinęła się mister Ren'owi noga, przyłapano go na szulerce i oddano w ręce policji. Okazało się, że mister Reno jest — kobietą w przebraniu męskiem, że nazywa się Marja Rieger i jest cyganką. Cyganka oświadczyła, że trików karcianych nauczyła się od swojej babki, a w przebraniu męskiem występowała dlatego, że jako kobieta nie miałaby dość swobodnego dostępu do ludzi chcących grać w towarzystwie męskiem.

# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## Rejestrowy zastaw drzewny

Obecną syuację gospodarczą świata i poszczególnych krajów, a więc i Polski, cechuje między innemi **brak zaufania wierzyciela do dłużnika czyli t. zw. kryzys zaufania.** Ten to brak zaufania wierzyciela do dłużnika spowodował upadek kredytu i co za tem idzie, zastój w rozwoju stosunków handlowych i niepomyślną sytuację w przemyśle. Celem podtrzymania stosunków handlowych wyszukują zainteresowane strony różne środki zabezpieczenia kredytu, umożliwiające dochodzenie wierzycielowi jego pretensji do dłużnika bez większych dla siebie strat. Dla zabezpieczenia stosunków kredytowych pomiędzy wierzycielami a dłużnikami — rolnikami (właścicielami wielkich gospodarstw rolnych) zaprowadzono już **rejestrowy zastaw rolniczy.** Temi też motywami kierowały się miarodajne czynniki gospodarcze w Polsce, zaprowadzając obecnie drogę ustawodawczą, **rejestrowy zastaw drzewny, na wzór rejestrowego zastawu rolniczego, a odnośna ustawa weszła w życie dnia 1 lipca b. r.** Oto jej najważniejsze postanowienia:

Rejestrowe prawo zastawu na drewnie ustanawiać mogą osoby fizyczne i prawne, prowadzące gospodarstwo leśne, tudzież wpisani do rejestru handlowego kupcy, t. j. trudniący się przemysłem lub hurtowym handlem drzewnym. Ustawodawca przytem za drewno uważa drzewo ścięte, nieobrobione i obrobione, a więc materjały tarte, ciosane i łupane, dykty, forniery i t. p. Rejestrowy zastaw drzewny może zaś być ustanowiony na rzecz Skarbu Państwa, państwowych instytucyj kredytowych, przedsiębiorstw państwowych, wydzielonych z administracji państwowej, kupców zarejestrowanych, jakoteż na rzecz innych instytucyj kredytowych, które oznaczy minister skarbu. Minister skarbu skorzystał już z tego ustawowego upoważnienia i zezwolił Akcyjnemu Bankowi Hipotecznemu na załatwianie spraw, związanych z ustanowieniem rejestrowego zastawu drzewnego. Przedmiotem zaś tegoż prawa zastawu może być drewno, stanowiące własność zastawcy, a znajdujące się na jego własnej nieruchomości, bądź przez niego wynajętej, wydzierżawionej lub użytkowanej na podstawie innego tytułu prawnego, a w tych ostatnich wypadkach winien zastawca uzyskać zgodę właściciela nieruchomości na ustanowienie prawa zastawu, o ile zastaw ten ma być skuteczny także wobec niego odnośnie do służącego mu ustawowego prawa zastawu dla jego wierzytelności z tytułu zaległego czynszu lub innych wierzytelności ze stosunku najmu, dzierżawy lub innego tytułu prawnego użytkowania.

**Rejestrowy zastaw drzewny prowadzi sąd grodzki, właściwy dla miejsca położenia gospodarstwa leśnego lub przedsiębiorstwa przemysłowego, a dla każdego oddziału przedsiębiorstwa i dla każdego gospodarstwa leśnego prowadzony będzie osobny rejestr, który jest jawny.** Sąd zarazem uczyni wzmiankę (adnotację) w rejestrze handlowym oddziału głównego i tego oddziału filjalnego, przy którym jest prowadzony rejestr zastawu. Rejestrowy zastaw drzewny ustanawia się na podstawie umowy stron, zawartej na piśmie, w formie aktu urzędowego, albo też prywatnego, zaopatrzonego podpisem zastawcy, notarjalnie lub sądownie uwierzytelnionym i datę umowy. Należy zaś w tej umowie wymienić przedmiot zastawu wedle ilości i gatunku, wysokość zabezpieczonej wierzytelności i miejsce położenia przedmiotu zastawu, jakoteż inne dodatkowe, a ustawą dozwolone warunki. Wobec osób trzecich rejestrowy zastaw drzewny uzyskuje skutki prawne przez wpis prawa zastawu do rejestru zastawowego, a wpis ten następuje na wniosek zastawnika (wierzyciela) lub zastawcy (dłużnika) na podstawie wyżej cytowanej umowy, której odpis pozostaje w sądzie rejestrowym. **Wpis do rejestru jest jednak niedopuszczalny na przedmiocie, prawem zastawu obciążonym.** Przedmiot rejestrowego zastawu drzewego pozostaje w posiadaniu zastawcy, a tożsamość przedmiotu zastawu winna być stwierdzona przez umieszczenie na nim trwałego lub widocznego znaku, zastawca jednak obowiązany jest dopuścić zastawnika do badania stanu przedmiotu zastawu pod rygorem natychmiastowej ściągalności wierzytelności, prawem zastawu zabezpieczonej. Zastawnikowi, t. j. wierzycielowi przysługują takie same uprawnienia, jakieby mu służyły, gdyby przedmiot ten był mu oddany w zastaw ręczny i nie znajdował się na miejscu, ujawnionem w rejestrze.

W razie usunięcia przedmiotu, obciążonego rejestrowym zastawem drzewnym z gospodarstwa leśnego lub przedsiębiortwa przemysłowego, uprawnienia zastawnika zostają w mocy tylko w stosunku do tych osób trzecich, które działały w złej wierze, nabywając na tym przedmiocie prawo rzeczowe. W razie zaś skierowania egzekucji na przedmiot rejestrowego zastawu drzewnego przez osobę trzecią, organ egzekucyjny, wykonywujący egzekucję, ma obowiązek niezwłocznie przesłać o tem zawiadomienie zastawnikowi. Sąd egzekucyjny dokonuje podziału ceny kupna, uzyskanej ze sprzedaży, a w pierwszym rzędzie winien być zaspokojony zastawnik, chyba, że roszczenie egzekucją objęte lub inne zgłoszone roszczenia korzystają z pierwszeństwa do zaspokojenia przed rejestrowym zastawem drzewnym. **Ustawa uważa za tego rodzaju uprzywilejowane roszczenia należność z tytułu państwowego podatku przemysłowego.** W razie skierowania egzekucji przez wierzycieli zastawnika na wierzytelność zabezpieczoną rejestrowem prawem zastawu, należy uczynić o tem wzmiankę w rejestrze zastawowym. Taka adnotacja ma też nastąpić w tym wypadku, o ile zarejestrowane prawo zastawu zostaje odstąpione na rzecz innych osób, na podstawie umowy, zawartej w formie wyżej opisanej, a koniecznej wogóle przy ustanowieniu rejestrowego zastawu drzewnego. Wykreślenie prawa zastawu z rejestru następuje na wniosek wierzyciela lub dłużnika, po złożeniu przez tegoż ostatniego dowodu zapłacenia zabezpieczonej wierzytelności lub dowodu zwolnienia przez wierzyciela obciążonego przedmiotu z pod zastawu albo też w razie odstąpienia prawa zastawu na rzecz innych osób nieuprawnionych, t. j. tych na rzecz których w myśl omawianej ustawy nie można ustanawiać prawa zastawu. Prawo zastawu zaś gaśnie z mocy samego prawa po upływie 3 lat od daty zarejestrowania lub w razie zawarcia umowy na okres krótszy po upływie czasu, na który umowę zawarto, o ile jej w międzyczasie nie odnowiono. Upływ terminu nie powoduje jednak zgaśnięcia prawa zastawu, jeżeli zastawnik przed upływem terminu złoży dowód do rjestru zastawnego (gdzie ma też nastąpić adnotacja), iż przeciw zastawcy wdrożono postępowanie sądowe lub egzekucję administracyjną. Zastawca może też zmienić miejsce przechowania zastawu, o ile nie może nadal po



zostawać w dotychczasowem miejscu, lecz winien o tem bezzwłocznie zawiadomić pod rygorem natychmiastowej ściągalności wierzytelności. O zmianie miejsca przechowania (co ma być uwidocznione w rejestrze) decydują strony, a w razie braku między niemi zgody decyduje o tem sędzia rejestrowy. Wierzytelność zabezpieczona zastawem staje się natychmiast wykonalną w razie bezprawnego usunięcia przedmiotu zastawu, zniszczenia tegoż lub istotnego uszkodzenia poza ukaraniem winnego w sposób niżej podany. Ostatni wypadek nie ma zastosowania o ile zastawnik otrzyma sumę ubezpieczeniową, nie mniejszą od swej wierzytelności, zastawnik bowiem w myśl omawianej ustawy otrzyma od szkodowanie, o ile przedmiot zastawu jest abezpieczony od wypadków.

Karze więzienia (na obszarze b. zaboru austrjackiego karze ścisłego aresztu) do 6 miesięcy i grzywnie do 10.000 zł. lub jednej z tych kar ulega ten, kto bezprawnie usunie znaki, przewidziane ustawą dla stwierdzenia tożsamości przedmiotu zastawu. Ponadto surowszym jeszcze karom więzienia względnie ścisłego aresztu (b. zabór austrjacki) ulega ten, kto rozmyślnie zniszczy lub pozbędzie przedmiot zastawu, albo ograniczy służące mu na nim prawo rzeczowe z naruszeniem praw zastawnika, kto rozmyślnie ustanowi zastaw rejestrowy na drewnie, nie będącem jego własnością, kto rozmyślnie zniszczy wyżej wspomniane znaki, rozmyślnie dopuści do ich usunięcia, albo bezprawnie usunie przedmiot zastawu z miejsca ujawnionego w rejestrze zastawowym lub bezprawnie dopuści do jego usunięcia. **Mgr. Mojżesz Reich.**

—o-O-o—

## KRONIKA KRAJOWA

### Opodatkowanie kwasu octowego i drożdży

W Dzienniku Ustaw ukazał się dekret Prezydenta Rzplitej o monopolu spirytusowym, opodatkowaniu kwasu octowego i drożdży oraz sprzedaży napojów alkoholowych.

W myśl dekretu zakup i sprzedaż spirytusu, wyrób i sprzedaż czystych wódek oraz skażanie i rozlew spirytusu jest monopolem państwa. Eksploatację prowadzi przedsiębiorstwo „Państwowy Monopol Spirytusowy" oparte na zasadach handlowych. Monopol spirytusowy zwolniony jest od wszelkich podatków z wyjątkiem opłat na fundusz drogowy, podatków komunalnych od gruntów i budynków, komunalnych opłat od przeniesienia własności itp. Monopol może wreszcie zaciągać na swoje potrzeby pożyczki krótkoterminowe, nie przekraczające jednak 10 procent ogólnego dochodu eksploatacyjnego brutto, wykazanego w ostatniem zamknięciu rocznem.

Dalej rozporządzenie postanawia, że w styczniu każdego roku minister skarbu określa i ogłasza ilość spirytusu jaką P. M. S. zakupi w ciągu następnej kampanji gorzelniczej na cele konsumcyjne, zaś w ciągu lutego P. M. S. przydzielać będzie kontyngenty zakupów spirytusu poszczególnym gorzelniom rolniczym. Termin odbioru spirytusu będzie wyznaczany w październiku.

W części, dotyczącej kwasu octowego i drożdży, rozporządzenie ustala podatek spożywczy od kwasu octowego w wysokości 40 groszy od 1 kg. kwasu bezwodnego, zaś dla drożdży w wysokości zł. 1.50 od 1 kg. wagi. Drożdże piekarniane mogą być wydawane do obrotu tylko w stanie prasowanym. Podatek pobiera się przez oklejanie opakowań paskami podatkowemi. Wzbronione jest dodawanie do drożdży piekarnianych mączki (skrobi), drożdży piwnych lub jakichkolwiek innych surogatów. Wytwarzanie roztworów kwasu octowego o koncentracji niższej, niż 80 procent jest wzbronione. Dla uiszczania podatku od drożdży i kwasu octowego obowiązany jest przy wyrobie w kraju — wytwórca, przed wypuszczeniem towaru z wytwórni do obrotu, zaś przy przywozie z zagranicy — odbiorca przy odprawie celnej. Od podatku woln

są kwas octowy i drożdże, wywożone zagranicę oraz przeznaczone dla dalszego wyrobu.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1-go września.

## Reorganizacja wytwórczości papierosów

Dla ujednostajnienia smaku różnych gatunków papierosów, które są dotychczas wyrabiane w rozmaitych fabrykach tytoniowych, dyrekcja monopolu tytoniowego postanowiła przeprowadzić zasadniczą koncentrację produkcji tych fabryk. Koncentracja ta pomyślana jest w ten sposób, że po jej uskutecznieniu, pewne gatunki papierosów wyrabiane będą całkowicie tylko przez pewne fabryki, co sprawi, że dany gatunek papierosów będzie miał jednostajny smak. Plan tej koncentracji, obecnie już realizowany, wymaga likwidacji, lub przeniesienia pewnych oddziałów fabryk do innych fabryk. Przenoszone są więc maszyny i całkowite urządzenie techniczne tych oddziałów.

## Rozporządzenie wykonawcze do ustawy autobusowej

Ministerstwo Komunikacji przygotowuje obecnie rozporządzenie wykonawcze do ustawy o zarobkowym przewozie osób i towarów pojazdami mechanicznemi, które ogłoszone zostanie w najbliższym czasie.

Na okres przejściowy wydane zostało przez Ministerstwo Komunikacji zarządzenie, umożliwiające prowadzenie spraw, dotyczących ruchu autobusowego.

## Opłaty na bezrobotnych

Za opłaty, które będą pobierane, począwszy od 1 września b. r. na rzecz funduszu pomocy bezrobotnym, od biletów wstępu na amatorskie zawody sportowe, zabawy, rozrywki i widowiska, odpowiadać będą przedsiębiorcy.

Od stawek przy totalizatorze opłaty wynosić mają 1 proc. Opłaty od cukru, wprowadzonego na rynek wewnętrzny i obciążonego podatkiem spożywczym, przewidziane są w wysokości 50 gr. od 100 klg. — 25 groszy wynosić ma opłata od hektolitru piwa. Opłata od żarówek, wprowadzonych na rynek wewnętrzny do sprzedaży, wynosić będzie po 20 groszy od sztuki. Za opłaty od żarówek odpowiadać ma wytwórnia, za opłaty specjalne od safesów — przedsiębiorca.

Ponadto mają być utrzymane uprzednio już wprowadzone i pobierane dotychczas opłaty kolejowe, telefoniczne i radjowe. Wszystkie powyższe opłaty mają dać funduszowi pomocy bezrobotnym około 20 miljonów zł., podczas gdy kwota, potrzebna na cele niesienia pomocy bezrobotnym obliczona jest w przybliżeniu na 60 miljonów złotych w okresie zimy 1932—33.

Dekret Prezydenta Rzplitej o wprowadzeniu powyższych opłat na rzecz funduszu pomocy bezrobotnym ma być ogłoszony w sierpniu r. b.

## Zwolnienie pracodawców od zgłoszeń o płacach robotniczych

Minist. skarbu upoważniło urzędy skarbowe do zwalniania pracodawców od obowiązku wypełniania „zawiadomień o wysokości wypłaconego w 1931 roku wynagrodzenia" odnośnie tych pracowników fizycznych, co do których należy przyjąć, że ich przychód łączny nie przekraczał 2.500 złotych. Dla oceny, czy zachodzą warunki zwolnienia, winna być miarodajna przeciętna wysokość zarobków pewnych kategoryj pracowników fizycznych danego okręgu oraz nasilenie stanu bezrobocia.

Pracodawcy będą bezwzględnie zwalniani od wypełnienia zawiadomień co do tych pracowników fizycznych, których zarobki nie przekraczały: dziennie 8 złotych, tygodniowo 47 złotych, miesięcznie 208 złotych.

## Syndykat hut żelaznych przedłużony

Na walnym zjeździe członków syndykatu polskich hut żelaznych w Katowicach doszło do porozumienia w sprawie przedłużenia istnienia syndykatu na dalsze trzy lata.

## Nowe rozporządzenia

„Monitor Polski" z dn. 26 b. m. Nr. 169 przynosi następujące rozporządzenia:

Poz. 199. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 23 b. m. w sprawie ustalenia należności nieściągalnych oraz terminu przekazania urzędom skarbowym należności ściągalnych do dalszej egzekucji.

Poz. 200. Instrukcja Ministrów: Skarbu, Spraw Wewn., Spraw Zagran., Wojskowych, Sprawiedliwości, W. R. i O. P., Rolnictwa, Przemysłu i Handlu, Komunikacji Pracy i O. S., oraz Poczt i Telegr. z dnia 23 b. m. o stosowaniu przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25 czerwca b. r. o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych. (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) wydana na podstawie paragr. 127 rozporządz. Rady Ministrów z dn. 25 czerwca b. r. o postępowaniu egzek. władz skarbowych.

# KRONIKA ZAGRANICZNA

## Zniesienie kontyngentów we Francji?

Minister handlu Durand wygłosił ostatnio w komisji celnej Izby Deputowanych niezmiernie znamienne przemówienie na temat wytycznych francuskiej polityki gospodarczej na najbliższą przyszłość. W przemówieniu tem min. Durand oświadczył m. in., że skłonny jest do stopniowego i dla każdej gałęzi przemysłu osobno ustalanego znoszenia kontygentów importowych. Przeszkody, wynikające z polityki kontyngentowej będą mogły być usuwane jednak po opracowaniu wytycznych, pozostających w związku z zamierzoną przez rząd francuski rewizją szeregu traktatów handlowych. Przez rewizję tych układów zamierza Francja przystosować swą politykę gospodarczą do zmienionych warunków ekonomicznych.

## Argentyna zamierza rokować z Polską

Argentyna zaniepokojona jest rozwojem konferencji w Ottawie. Argentyńczycy obawiają się, że jednym z rezultatów tej konferencji będzie znaczne zmniejszenie dotychczasowych rynków odbiorczych Argentyny.

Zaniepokojny rząd argentyński czyni gorączkowe przygotowania do rokowań handlowych z państwami europejskiemi. Między innemi, rozpoczęte będą rokowania z Polską, która przez szereg lat przywoziła z Argentyny za setki miljonów, a wywoziła za tysiące.

## 5-dniowy tydzień pracy w Stanach Zjednoczonych?

Stany Zjednoczone zamierzają zwalczać bezrobocie wprowadzeniem pięciodniowego tygodnia pracy.

Według wiadomości podawanych przez prasę amerykańską, realizacja tego sensacyjnego projektu jest bardzo bliska. W sprawie tej porozumiewał się już prezydent Hoover z przedstawicielami przemysłu amerykańskiego.

Stany Zjednoczone muszą znaleźć jakieś wyjście z sytuacji. W chwili obecnej Unja Związków zawodowych ocenia ilość bezrobotnych na 11 miljonów a liczba ta stale wzrasta.

—o-o-o—

# Walne Zebranie Związku Przemysłowców w Krakowie

**Kraków, 28 lipca.**

Przed kilku dniami odbyło się zwyczajne zgromadzenie Związku Przemysłowców, które zgromadziło najpoważniejszych reprezentantów przemysłu naszego okręgu.

Ze sprawozdania Dyrekcji stwierdzić można było, mimo niezmiernie ciężkiej sytuacji przemysłu, ogromnie ożywioną działalność biura Związku, które obok intenzywnej służby informacyjnej w postaci okólników, koncentrowało się w pracy interwencyjnej u władz, zarówno w sprawach indywidualnych poszczególnych członków jak i w interesie ogółu przemysłu.

Dyrekcja Związku rozwinęła intenzywną działalność w kierunku rozwoju Związku i przyciągania nowych członków przez pracę organizacyjną. W tym dziale należy zaznaczyć organizację Sekcji drzewnej przekształconej na Zrzeszenie Przemysłu i Handlu Drzewnego przy Związku Przemysłowców w Krakowie, która obejmuje obecnie około 60 członków, a więc mniej więcej wszystkie zarejestrowane firmy Małopolski zachodniej.

Z inicjatywy Wicedyrektora Związku p. Dr. Spitzera przystąpiono do zorganizowania ogółu garbarzy z całej Polski w postaci Rady Naczelnej Związków Przemysłu Garbarskiego w Warszawie, która obejmuje garbarnie zorganizowane w czterech grupach a mianowicie:

1) Sekcji Garbarskiej przy Związku Przemysłowców w Krakowie, obejmującej wszystkie garbarnie Małopolski Zachodniej i Wschodniej, Górnego Śląska i Cieszyńskiego.

2) Związek Przemysłowców Garbarzy Zachodnich Ziem Polskich w Gnieźnie obejmujący Poznańskie i Pomorze.

3) Ogólno Polskie Zrzeszenie Producentów Skór Podeszwowych w Warszawie obejmujące Kongresówkę oraz

4) Związek Garbarzy Ziem Wschodnich w Białymstoku.

Ostatnio z inicjatywy pp. Radcy Ehrenpreisa i Inż. Menaschego doszło po długoletnich pracach przygotowawczych do zorganizowania ogółu wapienników z całej Polski, w Związku Zawodowym Wapienników w Polsce, jako Sekcji Wapiennej przy Związku Przemysłowców w Krakowie.

Prócz tego p. Dr. Jarszyński zaznacza znaczenie akcji w sprawie utworzenia Ligi Propagandy Wytwórczości Krajowej, prowadzonej przy Związku Przemysłowców w Krakowie, zbliżenia Polsko- Szwedzkiego, które doprowadziło do stworzenia reprezentacji Izby Szwedzko- Polskiej, prowadzonej przez p. Dr. Spitzera przy Związku Przemysłowców w Krakowie, oraz stworzenia polsko- szwedzkiego Towarzystwa Kulturalnego, o celach naukowych i kulturalnych, wreszcie silną akcję Związku w sprawie Obrony Praw Krakowa, które doprowadziło do utworzenia specjalnego Komitetu przy Radzie Miejskiej. Komitet ten ma na celu ogólną obronę, a specjalnie przeciwstawienie się uszczupleniu granic zachodnich Województwa krakowskiego na rzecz województwa śląskiego.

Walne Zgromadzenie uchwaliło sprawozdanie przyjąć do wiadomości i wyrazić uznanie PP. Dr. Jarszyńskiemu oraz Dr. Spitzerowi i podziękowanie za ogromnie intenzywną i owocną pracę.

Następnie przez aklamację przyjęto skład Rady Związku Przemysłowców na okres dwu lat. Ze względu na wakacje, ukonstytuowanie się Rady nastąpi we wrześniu, o czem osobno doniesiemy".

## NADESŁANE CZASOPISMA

**„PRZEGLĄD POLITYCZNY".** Czasopismo poświęcone zagadnieniom polityki zagranicznej. (Warszawa, Rynek St. Miasta 31). Zeszyt za czerwiec br. (tom XVI. zesz. 6) przynosi: Hellmut vonGerlach — Rzesza Niemiecka w przeddzień wyborów do parlamentu. Jan Sołtan — Zagadnienie gdańskie w świetle ewolucji polityki niemieckiej. Leon Chrzanowski — Po etapie ekspertów. Kronika miesięczna. — Przegląd czasopism. — Bibljografja. — Chronologiczne zestawienie wydarzeń. Załącznik: Dokumenty w sprawie zatargu japońsko- chińskiego. Dokumenty w sprawie rozbrojenia. Dokumenty w sprawie porozumienia gospodarczego państw naddunajskich.

**„MUZYKA".** Miesięcznik ilustrowany (Warszawa, Kapucyńska 13). Zeszyt za maj—czerwiec br. przynosi: St. Moniuszko — O znaczeniu muzyki narodowej; F. Szopski — Moniuszko a nasza epoka; Wł Rzepko — Moje wspomnienia o Moniuszce; J. Maklakiewicz — U źródeł natchnienia muzycznego; K. Geiringer — Wizerunek Haydna; St. Niewiadomski — Muzyczny laureat Warszawy; F. Starczewski — Goethe a muzyka polska. — Impresje muzyczne. — Korespondencje. — Kronika itd.

**JULIUSZ BERGER** (Jerozolima)

# Bezpieczeństwo w Palestynie

Bawiący chwilowo w Krakowie w sprawach kolonizacji stanu średniego tow. Juljusz Berger z Jerozolimy — jeden z najbardziej zasłużonych i znakomitych kierowników naszego ruchu — oddaje nam do dyspozycji następujące uwagi, które z pewnością zainteresują opinję żydowską.

Stale ukazują się w prasie żydowskiej wiadomości o rozmaitych incydentach w Palestynie. Tutaj wyrwano parę drzew, tam pobiło się kilku beduinów z żydowskimi kolonistami. Wiadomości te podają niektóre gazety żydowskie tłustym drukiem i z wielkiemi nagłówkami, wywołując w umyśle nieuświadomionego czytelnika wrażenie, jakoby Palestyna była krajem szczególnie niespokojnym, krajem, w którym bezpieczeństwo życia i mienia ciągle jeszcze jest bardzo problematyczne.

W samej rzeczy nie można naturalnie twierdzić, iż polityczne napięcie w Palestynie jest już zupełnie usunięte i że rozmaite czynniki nie usiłują napięcie to wykorzystać. Byłoby atoli zupełnie błędnem sprawę tak przedstawiać, jakoby w Palestynie panowała „niepewność“, jakoby na każdym nie jako kroku miało się być narażonym na napady. Nic nie byłoby bardziej przewrotnem od takiej opinji. **W rzeczywistości przedstawia się dzisiaj sytuacja w Palestynie także i pod względem osobistego bezpieczeństwa jednostki i jej mienia, znacznie lepiej, aniżeli w przeważnej części innych krajów świata.**

W jednym tylko kierunku różni się Palestyna od innych krajów: cierpi pod nadmiarem sprawozdań i sprawozdawców... Każda gazeta żydowska ma w Palestynie własnego korespondenta. Także i wielkie dzienniki nieżydowskie pozwalają sobie, mimo obecnych kiepskich czasów, na luksus utrzymywania w Palestynie specjalnych korespondentów. Pochodzi to poprostu stąd, że Palestyna jest krajem bardzo interesującym. Macierz trzech religji, Ziemia Święta, cieszy się naturalnie większą uwagą opinji światowej, niżby to odpowiadało jej obszarowi. A że Palestyna stoi dla **Żydów** w pośrodku zainteresowania, to rozumie się samo przez się. Ale dla takiego biednego sprawozdawcy sytuacja wygląda całkiem inaczej. On musi posyłać sprawozdania, cała jego egzystencja zależy od tego, czy dostarczy tyle a tyle korespondencyj. Tylko — że straszliwie mało dzieje się w tym całkiem normalnym kraiku, akurat tak mało, jak w tej albo owej co do obszaru równej prowincji tego albo innego państwa europejskiego.

Politycznie niema co donosić, bo sprawozdanie Frencha już się wyżyłowało i dalej będzie się to robić; Waad Leumi obraduje raz w roku a jego obrady — przyznajmy to — są wprawdzie dla Palestyny bardzo ważne i interesujące. ale leżą one właściwie poza sferą zainteresowania przeciętnego czytelnika w Europie. Na więcej aniżeli krótki artykuł na ten temat, żaden redaktor nawet najbardziej sjonistycznej gazety nie pozwoli swemu palestyńskiemu korespondentowi. Cóż więc robić? Purim obchodzony jest tylko raz w roku w Tel Awiwie, Targi Lewantyńskie odbywają się tylko co dwa lata, a Makkabjada, chwała Bogu, tylko co cztery lata. Nieszczęśliwy korespondent z rozpaczą spoziera na swe wieczne pióro. Jeśli przynajmniej dwa razy w miesiącu nie zatelegrafuje, a co tydzień nie wyśle sensacyjnego(!) artykułu, narazi swoją egzystencję na szwank. Chciwie przebiegają jego oczy „drobne ogłoszenia“ prasy palestyńskiej Dzięki Bogu! — oto już mam!... Kilku nawpół wygłodniałych beduinów wpędziło swoją trzodę na żydowskie grunta i doszło do małej bitki. Podobne rzeczy zdarzają się w całym świecie, a w bieżącym roku posuchy, w Palestynie nieco częściej niż zwykle. Nikt w kraju nie traci z tego powodu równowagi, tak jak nikt w Polsce nie popada w rozpacz, jeśli paru cyganów dokona kradzieży polnej i wstaje nieco poturbowanych. Dla naszego jednak korespondenta nastało wybawienie. Pędzi na pocztą i telegrafuje swojej redakcji: „Krwawy napad beduinów na żydowską kolonję!“ A jeśli Bóg jest raz na tyle nielitościwy, że nie sprawia niepokojów w kraju, to nasz korespondent siada do biurka i pisze artykuł „o napadach“, o których właśnie tak wiernie telegraficznie relacjonował, i rozwodzi się szeroko na ten temat, apelując pod adresem rządu albo Egzekutywy, a przedewszystkiem pod adresem... swego honorarjum.

W tym systemie leży pewne niebezpieczeństwo. Nietylko dlatego, że wywołuje to w żydostwie golusowem zupełnie fałszywy obraz co do stosunków bezpieczeństwa w Palestynie. Cóż bowiem oznaczają faktycznie wszystkie te „napady“ w okresie, kiedy w Niemczech codzienna statystyka mordów przekroczyła liczbę 10, kiedy w całym świecie występki przeciw własności i zbrodnie gwałtu są na porządku dziennym, podobnie jak krwawe incydenty między członkami rozmaitych stronnictw i społeczności narodowych. W porównaniu z tem panuje w Palestynie **niezwykły wprost spokój.** — Nikt naturalnie nie będzie żądał od Palestyny stuprocentowego bezpieczeństwa, które istniało może kiedyś przed wojną w krajach najbardziej cywilizowanych, które jednak w całym świecie należy już do legendy. Palestyna jest spokojna, znacznie spokojniejsza niż Niemcy, Austrja lub Ameryka, a żyje się tam conajmniej tak bezpiecznie, jak w Czechosłowacji lub Polsce.

Ale to nie znaczy naturalnie, abyśmy nie mieli stać czujnie na straży. Palestyna ma swoje niebezpieczeństwa, podobnie jak każdy kraj, w którym dwa narody stoją jeszcze przeciwko sobie, zwłaszcza jeśli ich stopień kulturalny tak bardzo jest różny, jak między Żydami i Arabami. Właśnie jednak dlatego, że nie powinniśmy być zanadto ufni, jest nonsensem, z drobnostek codziennego życia robić sensacje. Nic nie byłoby bardziej niebezpieczne, jak stępić uwagę świata, zarówno żydowskiego jak i nieżydowskiego, przez to, że się codziennie woła „rabusie!“ Bądźmy spokojni i zrównoważeni, bądźmy czujni i nie denerwujmy się, jeśli się zdarzy to albo tamto, co dla odnośnych jednostek może być czasem przykre, lub nawet tragiczne, czego jednak nie usuniemy ze świata, zwłaszcza przez nadmierną przesadę. A przedewszystkiem — **idźmy do Palestyny!** Zamieńmy golus europejskiej niepewności na siedzibę narodową palestyńskiego bezpieczeństwa. Tylko ten, kto zakosztował Palestyny, wie, co oznacza żydowskie bezpieczeństwo.






**CZWARTEK, 28 LIPCA.**

**Kraków** (312,8) 11,58 Sygnał, hejnał, 12,10 Przegląd prasy, 12,20 Gramofon, 12,40 Komunikat meteorologiczny, 12,45 Gramofon, 15 Komunikat gospodarczy, 15,10 Gramofon, 15,30 Komunikat L. O. P. P. 15,35 Gramofon, 16,35 Dla żeglugi, 16,40 Odczyt sportowy, 17 Koncert muzyki Wł. Rzepki: pp. J. Diznerowa (fort.) J. Dizner (skrz.), M. Janowski (tenor), O. Komirowski (altówka) K. Rzepko (wiolencz.) 18 „Światowe zagadnienie ekonomiczne“ — odczyt St. Philipsona, 18,20 Muzyka lekka, 19,15 Rozmaitości, 19,35 Dziennik prasowy, 19,45 „Sport i turystyka w Japonji“ — odczyt red. N. Babińskiego, 20 Koncert: pp. J. Pierzchałowa, (śpiew), R. Freundlichowa (fort.), H. Opoczyński (skrz.), B. Skarżyński (wiolencz.): Naggiar, Canne, Micheli, Kratzner, Czajkowski, Sibelius, Lipski, Gall, Nevin, Ambrosio, Marczewski, Liszt, Monti, 21,20 Słuchowisko teatralne: „Poprostu truteń“ komedja B. Winawera, 21.50 Dziennik prasowy, 22 Muzyka taneczna, 22,40 Poradnik turystyczny Polskiego Towarzystwa Krajozn. 22,50 Muzyka taneczna.

**Warszawa** (1411,8) 11,58—19,45 p. Kraków, 19,45 Komunikaty rolnicze, 20 Muzyka lekka, wyk. Filharmonja Warsz. (Żeleński, J. Strauss, J. Moniuszko, Bela,) 21,20—23,30 p. Kraków.

**Katowice** (408,7) 11,58—14 p. Kraków, 14 i 15 Komunikaty gospodarcze, 15,10—16,20 p. Kraków, 16,20 Skrzynka pocztowa, 16,40—18 p. Kraków, 18 Z Kossak- Szczucka: „Miłość książki“, 18,20—19,45 p. Kraków, 19,45 Odcinek powieści, 20 p. Warszawa, 21,20—23,30 p. Kraków.

**Lwów** (380,7) 11,58—16,30 p. Kraków, 16,30 „Wśród książek“, 16,40—19,45 p. Kraków, 19,45 „O kąpieliskach“ — inż. Stieber, 20 p. Warszawa, 21,20—23,30 p. Kraków.

**Szutgard** (360,6) 10 Organy, 10,30 Pieśni, 11,15 i 12.30 Muzyka, 16 Koncert (Beethoven, Schubert, Haendel), 17 Audycja muzyczna: Muzyka europejska XIX w. 21 Opera Haydna „La Canterina“, 21,45 Opera Pucciniego, 22,45—24 Muzyka.

**Rzym** (441,2) 13, 17 Muzyka, śpiew, 20,45 Arje, muzyka (Franck, Debussy, Dworzak, Verdi).

**Praga** (488,6) 19 Arje i duety, 19,30 Muzyka dęta, 21 Koncert skrzypc. J. Stepanka, 21,30 Koncert fortepian, E. Kaliksa, (Chopin, Liszt, Schumann, Smetana), 22.20 Muzyka.

**Wiedeń** (517,2) 11,30 Kwartet, 15,20 Solistki, (sopran, fortep.) 16,55 Koncert, 19,35 Muzyka taneczna, 21 Orkiestra symfon. (dyr. Konrath): Beethoven, Mozart, R. Strauss, 22,35 Muzyka cygańska.

---

**RACHELA FAJGENBERG** Przedruk wzbroniony

# Małżeństwo na dwa lata

(10) *Przekład autoryzowany RAFFAELA PALEWSKIEGO.*

X.

Kochane złote dziewczę!

Twój list jest nader ludzko pisany i stosunek do Cypory — wzruszający. Będę jej bezwątpienia pomocny, czem tylko będę mógł, nie trzeba Ci o to mię prosić. biedna jest teraz taka przybita i nieszczęśliwa.

Dow umarł trzeciego dnia po ślubie. Powtórzył mu się krwotok, a potem Dow nie wstał więcej z łóżka. Wyniszczał i dogasł jak świeca. Do ostatniej jednak chwili mówił, nie wiedząc, że jego koniec bliski. Do ostatniej chwili Cypora czytała mu jakąś interesującą powieść. Przytem ocierała mu z czoła zimny pot, aż się wyciągnął i scichł...

Był jasny słoneczny dzień, taki on lubił.

Przymknąłem mu oczy i wyprostowałem ręce i nogi, Cypora przyczesała mu głowę swym brunatnym grzebykiem. Poczem długo całowała jego mło dą zmienioną twarz. Z trudnością oderwałem ją od łóżka, kiedy służba zaczęła je znosić na dół, omdlałą oddałem ją w ręce sióstr, a sam zaś poszedłem urządzić pogrzeb.

Załatwiono to prędko. Zatelefonowałem do swego pryncypała, który zaraz przysłał mi trochę pieniędzy i wszystko było już w porządku. Z cmentarza odwiozłem furmanką Cyporę zapłonioną ze wzruszenia i łez do domu. Natychmiast włożyłem ją do łóżka i znów przesiedziałem przy niej całą noc. Miotana gorącemi i zimnemi dreszczami biedziła o Dowie, jakby jeszcze był dla niej żyjący. a w takim stanie nie mogłem jej samej zostawić w pokoju.

Dopiero nad ranem nieco się uspokoiła. Okryłem ją swem ciepłem paltem i wszedłem do siebie na górę. Nie mogłem jednak zasnąć. Noc wyblada, na Karmelu pogasły latarnie, a jasno-niebieski świt drażnił moje nerwy. Opędziłem się trwożnym myślom, które mię opanowały i zacząłem gospodarzyć w swym pokoju. zupełnie już zaniedbanym przez te kilka tygodni, w ciągu których Dow, dogorywał tu w szpitalu. W tej chwili powiedziałem sobie, że życia nie należy brać tak na serjo, gdyż wszyscy otaczający mnie i ja sam jesteśmy jedynie igraszkami, a ja mam tyle do rozporządzenia niemi, ile żądny życia Dow rozporządzał swą gruźlicą, która zagnała go do grobu w wieku dwudziestu czterech lat.

I naraz porwała mię dziwna chęć do pracy, wyłożyłem więc na balkonie pościel do wietrzenia, wyczyściłem ubranie, przejrzałem bieliznę, czy cała i uporządkowałem wszystkie swoje papiery. Tak krzątałem się koło gospodarstwa przez dobre kilka godzin. Słońce weszło i het na dole niemiecka ulica kolonijna zaczęła się ożywiać. Wózkami ręcznemi rozwożono pieczywo po sklepach. a zachrypnięta Niemka w pasiastym fartuchu z ciężką bańką w ręku krzyczała. że ma mleko do sprzedania dla wszystkich porządnych gospodyń ulicy. Na palcach wszedłem do gospodyni do kuchni, gdzie spała Cypora i. schwyciwszy dzbanek ze ściany

B. SMOLAR (Berlin).

# Żydzi niemieccy nazajutrz po wyborach...?

(Korespondencja „Nowego Dziennika").

...A więc wybory będą, czy też wyborów nie będzie? Mimo pouczu von Papena et consortes, a może raczej z tego powodu, pytanie to stało się bardziej aktualne. W pewnych kołach — a mianowicie w kołach centrum — dominuje opinja, że w ostatniej chwili definitywna kalkulacja wypadnie na korzyść racjonalnej konsekwencji puczowej: odwołania wyborów.

Lecz jakkolwiekbądź podobna konsekwencja byłaby interpretowana (i chyba więcej, niż tylko „interpretowana") przez poszczególne odłamy ludności i stronnictwa niemieckie, zgóry już jasnem jest, że dla jednego odłamu — mianowicie żydowskiego — ostateczna konsekwencja jest zgóry przesądzona: **na wyborach Żydzi nic wygrać nie mogą.** W obecnej politycznej konjunkturze niemieckiej, niezależnej od takiego lub innego wyniku wyborów, w konjunkturze z objektywnego stanu rzeczy wypływającej, sytuacja ludności żydowskiej w Niemczech **zmianie na korzyść nie ulegnie.** I to nawet, gdyby wynik wyborów stanął jaknajwyraźniej w poprzek intencjom Adolfa Hitlera.

Tematem wszelkich rozważań i dykusyj w kołach żydowskich jest jedno: co uczynić należy i można, **by sytuacja się nie pogorszyła?** Zaniechano już natomiast medytacji na temat naprawienia, polepszenia położenia. To chyba siła przyzwyczajenia swoje zdziałała. Przyzwyczajenie do złośliwej i otwarcie podłej antysemickiej agitacji pogromowej prasy hitlerowskiej; przyzwyczajenie do skutków tej agitacji; przyzwyczajenie do wyuzdanej hecy bojkotowej na prowincji; przyzwyczajenie do eksterminacji w takiej dziedzinie, jak teatry; przyzwyczajenie do napadów na studentów-Żydów na uniwersytetach.

Czyżby dumne, świadome swego znaczenia żydostwo niemieckie miało się do tych rzeczy przyzwyczaić? Oczywiście, nie uważa się tego za rzecz naturalną. Oczywiście, walka o prawa żydowskie toczy się na wszytskich odcinkach życia publicznego z całą godnością i poszanowaniem siebie. Oczywiście, wszystko się buntuje i rewoltuje przeciw wytworzonym warunkom. Lecz siła przyzwyczajenia należy chyba do rzędu sił wyższych. Codzienne dawkowanie trucizny wytwarza odporność na doraźne jej działanie. To też absorbująca Żydów niemieckich myśl skupia się na życzeniu: oby gorzej już nie było! Niechby już tylko na tem poprzestało...

* * *

To też nadchodzące wybory — gdyby nawet porażka Hitlera była kompletną — bardzo mało przyczynić się mogą do naprawienia sytuacji żydowskiej. Atmosfera nie będzie odkażona od zarazków judofobji. Wogóle atmosfera chyba od czyszczoną nie będzie.

Kwetsja żydowska w Niemczech jest narazie jedynie kwestją Żydów niemieckich, nie zaś żadnego z niemieckich stronnictw politycznych. — A w tem właśnie tkwi zarówno tragedja żydostwa niemieckiego, jak i hańba politycznego nastawienia narodu niemieckiego.

Walka wyborcza wre. Dosięgła już zenitu napięcia. A mimo to nie znalazło się jeszcze żadne stronnictwo, któreby jawnie i odważnie wystąpiło w obronie praw żydowskich przed zakusami hitlerowskiego antysemityzmu. Żadne stronnictwo — nawet socjal-demokracja — dotychczas jeszcze nie zaryzykowało poważnego publicznego słowa, któreby uchodzić mogło za hasło obrony Żydów.

Za czasów reżimu carskiego w dawnej Rosji zawsze występowały stronnictwa, które walkę z antysemityzmem umieszczały w swych politycznych programach. Pominąwszy już podziemne, nielegalne stronnictwa polityczne, — zawsze liberalne i umiarkowane rosyjskie partje politycznie jawnie i dumnie ważyły się na napiętnowanie i zwalczanie carskiego antysemityzmu.

W Niemczech anno 1932 zjawisko takie nie jest znane. Brak tej odwagi nawet partjom socjalistycznym. Na szali zaważyły względy tchórzostwa, lęku i obawy: a nuż sprowokuje się ten zarzut „pro-żydowskości".

Obawa ta jest decydującą we wszystkich sprawach, dotyczących bezpośrednio Żydów. Żadne ze stronnictw politycznych w Niemczech nie zdobyło się na odwagę publicznego zaprotestowania przeciwko uchwalonej przez sejm pruski ustawie o konfiskacie majątków Żydów wschodnio-europejskich w Niemczech. Po dziś dzień żadna partja nie uważała za konieczne odgraniczenie się od tej haniebnej, średniowiecznej ustawy. Ani jednego publicznego słowa potępienia, ani znaku, ani napomknięcia.

Formalnie bądź co bądź odpowiedzialność za tę „historyczną" ustawę ponoszą wszak nie tylko hitlerowcy i komuniści, którzy za nią głosowali, lecz również wszystkie inne stronnictwa, które swych głosów przeciwko ustawie **nie** oddały. Coprawda, mogą się one usprawiedliwić tem, że z powodu późnej godziny naonij przedstawicieli ich w sejmie nie było; że ustawa została zgłoszona niespodziewanie; że została ona właściwie na posiedzenie „przemycona". Mogą one tak twierdzić. **Ale tego nie twierdziły, ani nie twierdzą.** Nikt nie wie, jak stronnictwa niemieckie — za wyjątkiem narodowych socjalistów i komunistów — ustosunkowały się do tej ustawy A wszak za każdą ustawę odpowiedzialne są wszystkie stronnictwa, wszystkie oczywiście za wyjątkiem tych, które przeciwko ustawie głosowały lub przeciwko niej — jak w danym wypadku miałoby być — post factum się wypowiedziały!

Historja z pewnością wróci jeszcze kiedyś do tego tak bolesnego epizodu. Na partjach niemieckich, nie wyjąwszy socjal-demokracji, ciąży dług wobec ludności żydowskiej, dług, którego znaczenia zlekceważyć nie można. O takich długach się nie zapomina. A to dlatego, że w nich właśnie najwyraźniej ujawnia się nastawienie polityczne. Są one niejako barometrem sytuacji, atmosfery politycznej. Charakteryzują one najwymowniej oblicze ugrupowań politycznych, które przez 24 godziny na dobę mają pełne usta frazesu liberalnego, a które „niedowidzą" i „nie dosłyszą", gdy w określonym wypadku zdobyć się godzi na odrobinę odwagi, by bronić praw ludności żydowskiej...

* * *

Lecz narazie jakoś nie widać, by partje te miały świadomość ciążącego na nich długu w stosunku do społeczeństwa żydowskiego. — Wręcz przeciwnie. Wybory do Reichstagu dostarczyły raz jeszcze niezbitego dowodu, że w walce o swe prawa Żydzi niemieccy nie mogą polegać na żadnem ze stronnictw politycznych.

21 list wyborczych wystawionych zostało do wyborów przez 21 ugrupowań i stronnictw. — Lecz żadna z nich nie wystawiła kandydata-Żyda. Ani jednego. **Żadna z list, z wyjątkiem lewicowych.**

A wcale niebardzo tak dawno, bo nawet w wyborach z r. 1930 do Reichstagu stronnictwo środka, partja Brüninga, wystawiła kandydaturę prezesa gminy żydowskiej w Berlinie, dyrektora Kareskiego. Na liście umiarkowanej Staats partei figurowało nazwisko wiceprezesa Zentral Vereinu, Dra Brunona Weila. Były też liczne inne kandydatury żydowskie na wszystkich prawie listach, za wyjątkiem oczywiście antyżydowskich.

A teraz, jakby na znak różdżki czarodziejskiej — z nazwisk żydowskich ani śladu. **Judenrein.** Być w obecnym okresie „pro-jüdisch", nie należy w Niemczech do przyjemności. Nawet dla Zentrumspartei. Jutro może wypłynąć koncepcja koalicji z Hitlerem. Poco zatem niepotrzebnie obarczać się nazwiskiem żydowskiem? Poco publicznie bronić praw Żydów? Poco wogóle przypisywać jakąkolwiek wagę kwestji żydowskiej?... (ŻAT).

## Jak oceniają Żydzi amerykańscy teror antysemicki w Niemczech

**Berlin** (Ż. A. T.) Do Berlina przybył naczelny redaktor dziennika „Morgen Journal" w Nowym Jorku p. Jakób Fishman, aby wziąć udział w żydowskiej konfrenecji światowej i zapoznać się z sytua-

zbiegłem ze schodów na dół po mleko na obiad dla Cypory, gdyż sam jeszcze byłem jaroszem gościem swego gospodarza, a dla niej trzeba było przecież coś przyszykować. Toteż kupiłem w sklepiku przy domu kaszę, chleb z zielonemi oliwkami i sałatę.

Powróciwszy jednak do siebie na górę, spostrzegłem, że moja maszynka spirytusowa jest próżna i wypróżniona również była butelka do spirytusu; znów więc poskoczyłem na dół jak młody pędrak. Przyniósłszy spirytus, przypomniałem sobie, że do sałaty trzeba trochę oliwy.

Pobiegłem więc po raz trzeci nadół, zapominając, że moje poddasze mieści się na czwartaku, poczem dopiero zabrałem się do golenia, ubierania i śniadania. Wyobraź sobie jednak, że gdy przyszedłem do biura i spojrzałem na siebie w lustro, zrobiło mi się tak przykro na widok odświeżonego, odświętnego wyglądu mego, że sam chciałem sobie gnaty połamać.

Droga przyjaciółko, człowiek jest bardzo podłem stworzeniem. Mimo to nie mogłem się tem pocieszyć. Moja ogolona zadowolona twarz, z odświeżonem ubraniem, porządnie skropionem wodą kolońską, wszystko to wciąż raziło mię okropnie. Uspokoiłem się dopiero w południe, kiedy, powróciwszy do domu, zastałem Cyporę leżącą w łóżku, omdlałą, z owiązaną głową i wypłakanemi oczyma. Tak, nad przeciętnemi młodemi latami Dowa jest jeszcze kto żeby zapłakał! Zostawił ukochaną żonę, która na trzy dni przed jego zgonem weszła z nim w związek małżeński, a nie każdemu przypada w udziale takie szczęście być kochanym przez taką, jak Cypora. Nie, jemu nie trzeba łez przyjaciela. Starczy mu cichy żal wdowy Cypory.

Nic nie jadła, wszystko, com przyszykował, leżało na stole nietknięte. Nikła i wychudła leżała w łóżku, jak blada mała dziewuszka. Wzrokiem rozgorzałym i dziwnie rozbolałym patrzała na sufit, nie odpowiadając ani słowem na wszystkie moje pytania. Postanowiłem zostawić ją w spokoju i wszedłem do gospodarza zjeść obiad. Następnie udałem się do biura i powróciwszy na wieczór do domu, zastałem ją leżącą nieruchomą w tej samej pozie. Przy łóżku na krześle stała szklanka ostygłego kakao, którą gospodyni jej tu przyniosła. Obok leżała biblja w przekładzie niemieckim otwarta w miejscu tragedji Hioba. Położył ją tu stary lekarz, aby Cypora czytała i znalazła pocieszenie w cierpieniach Hioba.

Lecz ona ani kakao nie wypiła, ani nie przyjęła pocieszenia mąk Hioba. Ledwo ją uprosiłem, aby skosztowała trochę mlecznej zupy, którą ugotowałem dla niej. Potem sam zasiadłem do pogawędki ze starym biadającym Hiobem. Za sprzątanie pokoju i perfumowanie ubrania dziś rano, musiałem wszak teraz szukać trochę trucizny w swym nastroju.

Jednakowoż, droga moja, człowiek współczesny ponoć, jest podłem stworzeniem. Cierpienia Hioba uśpiły mię na białym taborecie tu, w czyściutkiej kuchence, a biblja z grubemi okładkami wypadła mi z rąk z donośnym stukiem, budząc Cyporę ze snu. Zerwałem się z miejsca, godzina już była pierwsza popółnocy. Dokoła mnie panowała grobowa cisza i byłem wprost zmęczony. Wszedłem na górę, zostawiwszy Hioba na czystością lśniącej ławce kuchennej. Niebawem położyłem się spać na swej czystej przewietrzonej pościeli.

Zrana wstałem zdrów jak kamień. W oczach rozjaśniło mi się tak, jakbym był gdzieś skąpany w blasku słonecznym. Znów pobiegłem aby coś przynieść do jedzenia dla Cypory. Kiedy jednak przed odejściem swem do biura wniosłem szklankę gorącego mleka, jej już w pokoju nie było. Łóżko było zasłane. Moje ciepłe palto, którem się w nocy okryła, wisiało na ścianie, a na białej błyszczącej ławie kuchennej leżała stara biblja w przekładzie niemieckim z odwróconą kartką idylli Rut... Usiłowałem przypomnieć sobie, czy tak zostawiłem to wczoraj przed udaniem się na odpoczynek. Nic jednak nie pamiętałem. Pokój był rozwidniony. Przez otwarte okna padały pęki promieni słonecznych na ściany i sufit. Raziło mię w oczy i pospieszyłem do biura. Cypora przyszła do domu dopiero na obiad i opowiedziała mi, że była na cmentarzu. Cały ranek pracowała tam na grobie Dowa. Wyrównała usypany kopiec w grzędę i ogrodziła go kamykami. Potem przesłała autem z Zychronu list do Tuwy, aby przysłała jej okazją woreczek czarnej

cją żydostwa niemieckiego. W rozmowie z przedstawicielem Ż. A. T. p. Fishman omówił m. inn. stanowisko żydowskiej opinji publicznej w Ameryce wobec rozwoju wypadków w Niemczech.

**Żydzi amerykańscy** — oświadczył m. inn. p. Fishman — **z niewykłem zainteresowaniem śledzą rozwój wypadków w Niemczech. Gdyby sytuacja Żydów niemieckich tego wymagała, przywódcy żydowscy w Ameryce zdecydowani są podnieść swój głos celem obudzenia sumienia świata na rzecz Żydów niemieckich.**

Żydzi amerykańscy nie przypuszczają, aby Żydom niemieckim groziło bezpośrednie niebezpieczeństwo w sensie groźby dla ich życia. Są jednak przekonani, że bojkot polityczny, wydalenie Żydów z urzędów państwowych oraz teror na prowincji, bardziej przygnębiająco działają na żydostwo niemieckie niż odosobnione wykroczenia.

Przechodząc do sytuacji Żydów amerykańskich red. Fishman oświadczył, że sytuacja Żydów w Ameryce gorsza jest niż pozostałej ludności. Żydzi amerykańscy wierzą jednak w możliwości gospodarcze tego kraju i sądzą, że życie gospodarcze znów wróci do normy, aczkolwiek trudno jest oczekiwać powrotu do dawniejszej „prosperity“.

—o0o—

## Poalej-Sjon nie weźmie udziału w Swiatowej Konferencji żydowskiej?

**Praga** (Ż. A. T.) Światowy związek Poalej-Sjon nie weźmie udziału w światowej konferencji żydowskiej. Z kół zbliżonych do „Poalej-Sjon“ komunikują ŻAT, iż organizacja ta zawsze wypowiadała się za żydowskim kongresem światowym, wysuwając jednak 2 warunki: Kongres zorganizowany ma być na zasadach demokratycznych, zaś program jego ma być zgóry ustalony. Tym razem obydwa te warunki nie zostały spełnione i jak się wydaje nie będą też uwzględnione na przyszłość.

W konferencji uczestniczyć będą kierownicy członkowie Poalej-Sjon, lecz nie jako reprezentanci tego stronnictwa. A więc B. Cukierman, przywódca amerykańskich Poalej-Sjonistów reprezentować będzie kongres żydowsko-amerykański, J. Sprincak — Waad Haleumi, nie zaś palestyńską partję robotniczą.

### FERALNA SIÓDEMKA W ŻYCIU FRANCJI.

Już nie trzynastka, a siódemka uważana jest teraz przez Francuzów za liczbę, wróżącą nieszczęście. Zwłaszcza w życiu politycznem Francji liczba 7 odegrała w ostatnich latach wyjątkową rolę. Dla przykładu dajemy kilka dat: Minister wojny, Maginot, zmarł nagle 7 stycznia b. r., Briand rozstał się ze światem dnia 7 marca, szaleńczy czyn Gorgułowa miał miejsce 7 maja. Jeśli daty te uzupełnić dniem 7 lipca, gdy zatonęła łódź podwodna „Prometeusz“, czyż dziwić się można, że przesądni Francuzi obawiają się siódemki?

ziemi z kwietników w Binjaminie, gdyż pragnie zasadzić na grobie Dowa róże i miętę; binjamińskie liście miętowe bardzo lubił, często ją zapraszał tam na spacer.

Następnie oświadczyła mi, że po obiedzie pójdzie szukać pracy, gdyż zanim nie doprowadzi do porządku, grządki kwiatowej na grobie Dowa, z Hajfy nie pójdzie. Naturalnie, sprzeciwiłem się temu, aby już poszła szukać pracy i starałem się ją odwieźć od tego zamiaru. Prosiłem ją, aby tymczasem odpoczywała u mnie, póki mam posadę, tembardziej, że po takich przeżyciach powinna przyjść do siebie. Powiedziałem jej również, że wkrótce przyjedziesz i wtedy, gdy zechce koniecznie zostać w Hajfie, urządzimy się wszyscy razem. Wszyscy troje będziemy pracować i we troje urządzimy sobie wspólnotę domową, dzieląc się wszystkiemi obowiązkami domowemi narówni. Bądź spokojna, droga. Nie opuszczę naszej małej nieszczęśliwej przyjaciółki. Zamieszka razem z nami.

Tak, kochanie, kiedy jednak wracasz? Przyjedź i zobacz mój dobytek, którego się tu ostatnio dorobiłem. **Już się zawczasu szykuję do naszego burżuazyjnego gospodarstwa. Idąc z biura, kupiłem dziś ręczny koszyk na sprawunki gospodarskie. Co rano rozlatuje się u mnie sałata, którą niosę ze sklepu. Teraz nie boję się już wiatru.**

**Kiedy więc przyjeżdżasz, me złote dziewczę?**

**(C. d. n.) Twój Galileusz.**

*DZIEŃ POLITYCZNY.*

## Marsz. Piłsudski weźmie udział w zjeździe Legjonistów

„Kurjer Poranny“ donosi, że Marsz. Piłsudski ma przybyć do Gdyni 14 sierpnia r. b. na doroczny walny zjazd legjonistów.

Marszałek Piłsudski, który 17 bm. wyjechał do Pikiliszek, ma powrócić do stolicy w pierwszej połowie sierpnia, odwiedzając po drodze Druskieniki.

## Wicekonsul polski w Jerozolimie ustąpił

Generalny wicekonsul polski w Jerozolimie, p. Jerzy Statkowski, przeniesiony został do centrali M. S. Z.

Wicekonsul Statkowski, którego wyjazd z Jerozolimy wzbudził żal powszechny, odznaczony został złotym Krzyżem papieskim.

## Zakulisowa walka w łonie sanacji?

Niedawno obiegły prasę pogłoski o mających jakoby nastąpić zmianach w rządzie i o możliwości wycofania się Marsz. Piłsudskiego z życia politycznego. Na marginesie tych pogłosek donosi „Polonia“:

W związku z temi planami Marszałka Piłsudskiego odbywa się w tej chwili w łonie sanacji zacięta walka zakulisowa między poszczególnemi grupami, zmierzającemi do uchwycenia pierwszych skrzypiec.

Zarysowują się tu trzy odrębne od siebie prądy: **grupa gospodarcza, ciążąca ku Zamkowi, grupa pułkownikowska, której szefem naczelnym jest w tej chwili premjer Prystor i radykalna lewica, złożona z najróżniejszych grup i grupek,** skupiających się dokoła „Przełomu“, b. ministra Moraczewskiego, posła Ciszaka (fronda z NPR.) itp. W największym ogniu walki stoi w tej chwili grupa ostatnia, która coraz gwałtowniejszą uprawia kampanję przeciwko swoim „kapitalistycznym“ kolegom z obozu sanacyjnego czyli grupie gospodarczej. Pragnąc odgrodzić się od tych jaskrawych wystąpień, „Prystorjanie“ wystąpili obecnie w „Gazecie Polskiej“ z szeregiem polemicznych artykułów b. ministra Matuszewskiego, występujących przeciwko głoszonemu przez lewicowców hasłu t. zw. planowej polityki gospodarczej.

Na temat tych walk wewnętrznych w łonie sanacji krążą w kołach politycznych rozmaite przypuszczenia. Niektórzy sądzą, że może się to nawet zakończyć **secesją z obozu rządowego niezadowolonych lewicowców,** którzy z takiemi zapowiedziami się nie kryją. Zdaje się jednak, że są to tylko manewry, albowiem z jednej strony opieka rządowa jest dla sanacyjnej lewicy nieodzownym warunkiem egzystencji, z drugiej zaś kierownikom sanacyjnym potrzebni są także tego rodzaju harcownicy, mogący w danym wypadku utorować drogę do wolty na lewo. Ku takiej wolcie były zresztą liczne już pierwsze kroki, uczynione na wiosnę br. — że przypomnimy tylko sprawę skartelizowania przemysłu naftowego.

Oczyszczenie jednak frontu od lewej strony jest potrzebne obozowi pułkownikowskiemu ze względu na rozgrywkę ze sferami gospodarczemi. Klucz sytuacji przenosi się coraz bardziej na Zamek i dlatego grupa, rządząca obecnie, pragnie się odgrodzić od zbyt jaskrawych radykalistów. Czy jednak dojdzie do zawarcia przymierza lub choćby porozumienia między nią a grupą gospodarczą, trudno w tej chwili przesądzać. Pogarszające się trudności gospodarcze, a zwłaszcza sytuacja skarbowa i finansowa nie zdają się być odpowiednim podkładem do takiej zgody, gdyż w grupie gospodarczej winę zaostrzenia się położenia przypisują właśnie faktowi, że już od trzech lat Polską rządzą pułkownicy.

## Walka z gruźlicą we Francji

Minister higjeny, Justin Godard, zamierza wprowadzić we Francji przymusową rejestrację gruźlików. Chorzy na gruźlicę młodzi ludzie będą, według planu ministerstwa, wysyłani na rok do sanatorjów na koszt państwa. Inicjatywa ministerstwa opiera się na fakcie stwierdzonym przez ministerstwo wojny, iż w ciągu kilku ostatnich lat przy poborze rekrutów odrzucano przeciętnie po 4000 ludzi chorych na gruźlicę i niezdatnych do służby wojskowej.



TO I OWO.

## Zycie na planecie Wenus

Dwaj astronomowie z instytucji Carnegiego, Walter S. Adams i Teodor Dunham, pracujący w obserwatorjum na Mount Wilson, odkryli — jak donoszą z Nowego Jorku — że w atmosferze planety Wenus, krążącej pomiędzy Merkurym a Ziemią, a której średnica jest nie o wiele mniejsza od średnicy Ziemi (12.000 klm.), istnieje prawdopodobnie dwutlenek węgla, a zatem jeden z najważniejszych czynników życia na naszej Ziemi.

Odkrycia tego dokonali powyżej wymienieni astronomowie, ogniskując w szparze spektroskopu światło słoneczne, odbijające się od powierzchni planety Wenus, przez słynny stucalowy teleskop obserwatorjum Mount Wilson.

Światło słoneczne, przechodząc przez atmosferę planety, jest częściowo przez nią wchłaniane, co wskazuje ciemna linja w jego widmie. Położenie zaś tej linji w widmie dowodzi, że gaz, wchłaniający to światło, musi być dwutlenkiem węgla.

Już dawniej, na podstawie pewnych obserwacji astronomowie dochodzili do wniosku, że na wspomnianej planecie musi istnieć atmosfera nieco gęstsza, według Madlera i Watsona, od naszej. Obecne zaś odkrycie Adamsa i Dunhama zdaje się dowodzić, że objawy życia na tej planecie podobne są do naszych.

## Czy barwy oddziaływują na nasze nerwy?

Ostatnie doświadczenia w kierunku działania barw na system nerwowy dały bardzo ciekawe wyniki. Zauważono, że ludzie przebywający stale w otoczeniu barw niebieskich, podlegają łatwo zużeciu i nie mogą się nieraz oprzeć ogarniającej ich senności. Dalsze badania wykazały, że kolor niebieski, zwłaszcza ciemny, zastosowany w pokojach sypialnych, powoduje pewne pogłębienie się snu i stwarza doskonałe warunki do wypoczynku nerwowego. Przy chorobach nerwowych barwa ta wywiera dodatni wpływ na uspokojenie rozdrażnienia u chorego.

Stosowane bardzo często zasłony w kolorach czerwonym i ciemno- żółtym zostały uznane jako szkodliwe, ponieważ barwy te działają na stan nerwowy człowieka raczej ożywiająco i pobudzająco, nie usposabiając bynajmniej do snu. Barwy te dadzą się doskonale stosować w pokojach do pracy, zabawy itd.

Odkrycia te, usystematyzowane w pewną całość, wzbudziły olbrzymie zainteresowanie w świecie lekarskim i naukowym. Prace obecnie idą w tym kierunku, aby doświadczenia zastosować przy fabrykacji żarówek, urządzaniu wnętrz, meblowaniu lokali itp.

**Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na m. SIERPIEN 1932**

# WIADOMOŚCI Z KRAJU

## Uroczystości herzlowskie na prowincji

W TARNOBRZEGU odbyła się uroczystość herzlowska w miejskiej synagodze z inicjatywy org. Mizrachi. Przemówienie wygłosił tow. M. Silber. Chór pod kierownictwem tow. L. Federbuscha odśpiewał „El mole rachmim“.

W LEŻAJSKU odbyła się uroczystość herzlowska staraniem Komitetu Lokalnego Org. Sjońskiej w miejscowej synagodze. Po odśpiewaniu „El mole rachmim“ przez p. Hamerseflda wygłosił przemówienie tow. Spergel. Tego samego dnia wieczorem odbyła się staraniem stow. Tarbut i org. Agudat Hanoar Akiba akademja herzlowska w lokalu Tarbutu. Po zagajeniu przez prezesa Tarbutu tow. dra Parnesa i odśpiewaniu Hatikwy przez chór Akiby, wygłosili przemówienia tow. Karp, Spergel i Lipschütz. Programu dopełniły deklamacje.

W MAKOWIE odbyła się w związku z rocznicą herzlowską zbiórka na Ż. F. N. pod kierownictwem pp. drowej Edelsteinowej i Sali Wahrhaftigowej. Zbiórka dała stosunkowo ładne wyniki.

W DZIAŁOSZYCACH (woj. kieleckie) urządziła akademję herzlowską org. Hanoar Hacijoni. Zagaił tow. Brandys, przemawiali członkowie org Szpiro, Oertler i Jakubowicz. Programu dopełniła bogata część muzyczno- wokalna. Podobał się szczególnie 11-letni skrzypek Leszman.

—oOo—

## Werner Senator przybywa do Warszawy

Rada Administracyjna Agencji Żydowskiej odbędzie posiedzenie w sierpniu br. w Londynie. Na posiedzenie to przybędzie również dyrektor departamentu finansowego Egzekutywy Agencji Żydowskiej w Jerozolimie p. Werner Senator. W drodze do Londynu p. Senator zatrzyma się w tych dniach w Warszawie, gdzie zabawi kilka dni.

## Likwidacja żydowskiej firmy wydawniczej

Od 25 lat istniała w Warszawie przy ul. Rymarskiej 16 firma wydawnicza i księgarnia M. J. Freida. Obecnie z powodu kryzysu przedsiębiorstwo to zostało zlikwidowane.

## Oskarżyciel w procesie Wulfina przeniesiony do Torunia

Pisma wileńskie donoszą, że wiceprokurator sądu okręgowego we Wilnie Wincenty Janowicz, który w swoim czasie oskarżał w procesie Wulfina i Zalkinda został przeniesiony do Torunia.

## Ksiądz na cmentarzu żydowskim

Na cmentarzu żydowskim w Warszawie zdarza się często że przybywają tam wychrzci, którzy polecają służbie cmentarnej odprawiać modły na grobie rodziców tych wychrztów. Ostatnio zdarzył się na tym cmentarzu niezwykły wypadek. Zjawił się tam bowiem ksiądz ubrany w sutannę. Doszedł on do jednego z ortodoksyjnych Żydów, znajdujących się na cmentarzu i zapytał, czy zechce odmówić w jego obecności nad grobem modlitwę „El mole rachmim“. Żyd zgodził się na propozycję księdza. Nad grobem po odprawieniu przez owego Żyda modłów, ksiądz wyjął ze sutanny zbiór Psalmów w języku hebrajskim i odczytał kilka z nich. Jak się okazało, ksiądz ów przyszedł na cmentarz żydowski na grób swojej matki. W dniu tym przypadła wedle daty żydowskiej rocznica zgonu jego matki.

## Trup kobiety w aucie

Władze bezpieczeństwa w Warszawie przeprowadziły ostatnio obławę, usiłując uwolnić niektóre przedmieścia stolicy od przestępczych elementów. Obława dała niespodziewany wynik, albowiem aresztowano kilkudziesięciu osobników, których policja już oddawna ścigała. W czasie obławy zdarzył się jeden szczególnie sensacyjny wypadek. Na rogu ulic Prostej i Wroniej patrol policyjny zauważył auto jadące bardzo powolnem tempem. Kiedy auto zatrzymano, zauważono na tylnem siedzeniu trupa kobiety. Jak się okazało, były to zwłoki zmarłej w Józefowie kobiety żydowskiej Judyty Tennenbaum. Krewni zmarłej chcąc uniknąć formalności związanych z przewiezieniem zwłok za pośrednictwem kolei, przewieźli zwłoki taksówką do Warszawy. Władze wytoczyły krewnym oraz szoferowi taksówki — proces.

## Tajemnicza stacja radjowa

Warszawscy słuchacze radjowi byli zaskoczeni w ubiegły poniedziałek niezwykłą niespodzianką. Około godz. 7'30 rano usłyszeli niespodziewanie audycję w języku rosyjskim. Jakiś nieznany speaker oświadczył, że mówi „z nad Wisły“. Dalsze słowa speakera były już dla słuchaczy radjowych niezrozumiałe, albowiem tajemniczy speaker używał w niej systemu szyfrowego znanego wyłącznie zaufanym stacjom odbiorczym. Słuchacze zawiadomili natychmiast o niespodziewanej audycji władze bezpieczeństwa, które przeprowadziły w tej sprawie śledztwo. Wedle opinji fachowców stacja ta jest zorganizowana prawdopodobnie na jakiejś motorówce, jeżdżącej po Wiśle. Przypuszczenia co do tajemniczej stacji są dość fantastyczne. Śledztwo w tej sprawie trwa.

## Znak czasu

Sprzedaż 2 domów za... 2.000 zlotych

W ostatnim n-rze „Gwiazdki Cieszyńskiej“ czytamy: „Niedawno została dokonana sprzedaż realności pod takiemi warunkami, że wywołało to ogólną sensację. P. Jakób Skrobanek, właściciel dwóch kamienic w Cieszynie na Rynku 5 i przy ul. Różanej 6, sprzedał p. Lazarowi z „Ostoi“ obydwa domy za cenę w gotówce 2000(!) zł i za przyznanie mu dożywotniej renty miesięcznej w kwocie 250 zł. Sprzedaż ta została notarjalnie uwierzytelniona. Nabywca przejął też ciążącą na domu przy ul. Różanej hipotekę w wysokości 22.000 zł, za którą to pożyczkę od gminy został w roku 1930 dokonany gruntowny remont budynku i urządzone dwa mieszkania, obecnie już zamieszkałe. Zważywszy, że obie kamienice przedstawiają wartość około 69.000 zł, a p. Skrobanek liczy już 64 lat życia, stwierdzić trzeba, że transakcja jest dla nabywcy niezwykle korzystna. Przekonał się o tem poniewczasie także p. Skrobanek, który stara się obecnie o unieważnienie kontraktu sprzedaży“.

## Straszny czyn szaleńca

W Warszawie na ul. Przechodniej, na 59-letnią Surę Halpern napadł jej mąż 67-letni Mordka Halpern, który ugodził kobietę nożem w szyję. Halperna rozbroili przechodnie; jego żonę w stanie ciężkim przewiozło pogotowie do szpitala na Czystem.

Halpern jest umysłowo chory. Przez dłuższy czas przebywał w zakładzie leczniczym na Pomorzu. Koszty pokrywała Halpernowa, która jest właścicielką małego sklepiku. Ponieważ ostatnio handel szedł kiepsko i nie wystarczało na lecznicę, Halpernowa przywiozła męża do domu. Przez pewien czas zachowywał się on spokojnie, aż onegdaj pod wpływem nowego szału, dokonał napadu na żonę. Oprócz męża, Halpernowa miała na utrzymaniu czworo dzieci.

## 2 miljony zł. rocznie oszczędności po przeniesieniu dyrekcji kolei z Gdańska

Postanowione przez Radę Ministrów przeniesienie dyrekcji kolejowej z Gdańska do Torunia przyniesie znaczne oszczędności.

Dzięki przeniesieniu dyrekcji gdańskiej na obszar polski, zarząd kolei zaoszczędzi na różnicy uposażenia pracowników roczną kwotę 2,800.000 zł. Koszta związane z przeniesieniem dyrekcji wyniosą w pierwszym roku 2,100.580, a więc zostaną pokryte już w ciągu jednego roku z oszczędności uzyskanych na różnicy uposażenia. W następnych latach oszczędność wynosić będzie około 2,000.000 zł rocznie.

## Ostrożnie z „primusem“!

Nasz korespondent z Jasła donosi: Onegdaj zdarzył się we wsi Targowisko p. Krosno nieszczęśliwy wypadek. Niejaki Jan Wolny nieostrożnie zbliżył flaszkę spirytusu do palącego się primusa co wywołało eksplozję flaszki. Odpadki flaszki zraniły ciężko 6-ciu domowników, a między nimi wspomnianego Jana Wolnego. Ofiary przewieziono do szpitala, jedna z nich natychmiast zmarła (J.-t)

---

OSYP DYMOW

# Znajomości z letniska

Nazywa się Meyer. Być może jednak, że Schulz. Albo Babel. Jest żonaty. Zresztą owa blondynka o pełnych kształtach, o szminkowanych wargach i kołyszących się biodrach jest może jego siostrą.

Meyer nie ma dzieci. Ale kim są dwaj chłopcy w pobliżu? Jeden z tych chłopców był wczoraj, jak się zdaje, dziewczynką...

Jest rzeczą bardzo trudną wyznać się w okolicznościach i stosunkach życiowych znajomości na letnisku.

Meyer znów przypuszcza, że pan nazywa się Kurz, chociaż pan nie siedział nawet obok Kurza. Pozatem Meyer jest przeświadczony, że pochodzi pan ze Sztuttgardu i że ma pan tam fabrykę. Orjentuje się również słabo w pańskich sprawach jak pan w jego sprawach. W czasie lata spotyka go pan codziennie. Niekiedy nawet dwa razy dziennie. Przy muzyce. Albo na promenadzie- albo na wybrzeżu.

— Dzisiaj jest gorąco — oświadczył pan jemu, albo naodwrót — zależnie od tego kto wcześniej zaczyna mówić.

— Dziś pada deszcz — oświadcza pan jemu albo on panu — innym razem, kiedy spotykacie się z parasolami.

— Kto to jest? — pytają przyjaciele pana.

— Bóg to raczy wiedzieć — odpowiada pan. — Schulz. Poznałem go na wybrzeżu, okropnie nudny pan.

Oczywiście, że nie ma pan pojęcia o tem, że ten Schulz — czy też Mayer, czy Babel mówi to samo o panu. Bo pan jest dla niego również — znajomością z letniska. Znajomości z letniska spływają szybko po powierzchni naszego bytu i nigdy nie stają się istotnemi znajomościami. Odznaczają się szczególną cechą. Wyłaniają się i znów zapadają. Ze znajomym z letniska może pan grać cowieczór w karty. Może pan wygrywać i przegrywać duże sumy, może pan całemi miesiącami siedzieć przy tymsamym stole, w tymsamym pokoju, a jednak będzie on tylko epizodem w pańskiem życiu. Ileżto znajomości wisi na długiej linie naszego życia!

Ma się już ku jesieni. Oziębia się. Czas wrócić do miasta, czas pakować. Po raz ostatni przechadza się pan na morskiem wybrzeżu — o, aż przejmuje zgroza! I nie spotyka pan już swojego nieznajomego znajomego. Nikt nie mówi panu, że jest dziś zimno i że w nocy dął wiatr. Nikt nie opowiada panu tego, co zna pan z dzienników. Ale już nie myśli pan nawet o nim. Wypadł już z pańskiej pamięci, zniknął z pańskiego życia. Oto jest pan już znowu pośród „istotnego“ swojego zimowego koła: krewni, przyjaciele, wierzyciele...

W ten sposób mijają lata.

Aż oto pewnego dżdżystego poranka widzi pan kondukt pogrzebowy. Za trumną postępuje mała gromadka ludzi oddających ostatnią posługę.

— Czyj to pogrzeb? — zapytuje pan.

— Bertelsa.

— Czyj?

— Znał go pan przecie. Czy nie przypomina pan sobie? Wtedy na letnisku...

Okazuje się, że był to znajomy z letniska. I dowiaduje się pan teraz, że był inżynierem, człowiekiem bardzo zdolnym i dobrym. I że dwie młode dziewczęta odprowadzają wśród płaczu zmarłego na wieczny spoczynek, to właśnie te dzieci, które uważał pan w swoim czasie za chłopców.

W ten sposób dowiaduje się pan wreszcie. kim był pański znajomy z lata.

Albo naodwrót: on dowiaduje się o tem o panu przy podobnej sposobności.

## Pożar zniszczył Coney Island



Widok na gruzy miasteczka Coney Island pod Nowym Jorkiem, które nawiedził ostatnio wielki pożar. W walce z rozszalałym żywiołem brało udział 1.700 strażaków, 500 osób odniosło kontuzje a 6 olbrzymich bloków domów spłonęło doszczętnie.

# Tam, gdzie ważą się losy największego imperjum...

## Ottawa — miasto kwiatów i parków

Czarujące miasto! Tonie w zieleni, pięknemi swemi gmachami wyróżnia się wśród miast amerykańskich, malowniczo położone na brzegach rzek Ottawy i zbiegu Catineau i Rideau. Miasto grzyb: powstało, wyrosło i podniesione zostało do godności stolicy w przeciągu stulecia. W ogromie lasów kanadyjskich, gdzie niegdyś koczowali Indjanie, a stopa białego człowieka postać nie mogła, jakby różdżka wieszczki wyczarowała piękne bulwary, imponujące gmachy, parki i ogrody, fabryki i mosty, słowem — to wszystko, co charakteryzuje dziś wielkie miasto przemysłowe, centrum polityczne jednego z najbogatszych krajów świata.

Nie przewidywał tego chyba angielski pułkownik John By, gdy w roku 1827 rozbił namioty obozu wojennego na prawem wybrzeżu rzeki Ottawy. Na czele kompanji saperów królewskich pułkownik By przystąpił do budowy kanału, łączącego rzekę Św. Wawrzyńca z Ottawą i jeziorem Ontario. Na wypadek wojny Kanady ze Stanami Zjednoczonemi kanał ten miał być główną arterją komunikacyjną. Do wojny w Północnej Ameryce nie doszło, ale obóz płk. By pozostał i rozwijał się pod nazwą „Bytown“ — miasto By. Po kilkunastu latach miasteczko przybrało miano rzeki, nad którą było położone — Ottawy. Gdy wreszcie w roku 1875 królowa Wiktorja wyznaczała Kanadzie stolicę, wybór jej padł na skromną, lecz malowniczo i geograficznie dogodnie położoną Ottawę.

Dzisiejsze gmachy kanadyjskiej stolicy należą do istnych arcydzieł architektonicznych. Gmach parlamentu nad rzeką, wieża Pokoju, imponujące pomniki (między innemi pomnik poległych podczas wielkiej wojny Kanadyjczyków), spowodowały, że stosunkowo niewielkie miasto wyróżnia się z pośród pozostałych miast. Ottawa liczy zaledwie sto kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców, jest piątem w Kanadzie miastem pod względem produkcji przemysłowej, ale przoduje nietylko jako centrum polityczne kraju i stanowi klejnot korony brytyjskie. Gdy Quebec zachował romantyzm starej Francji, Montreal swym kosmopolityzmem upodobnił się do Nowego Jorku, Toronto urasta do rozmiarów olbrzyma przemysłowego, a Halifax, Vancouver, St. John i Victoria mają swój urok tylko dla żeglarzy — Ottawa króluje pośród miast Kanady i właśnie tam w parlamencie i przepięknym Chateau Laurier obradują delegacje, — reprezentujące czwartą część ludzkości i piątą część kuli ziemskiej.

## Hotel-pałac dla członków konferencji

Przebywająca w Ottawie delegacja brytyjska zamieszkała, jak donosi „Dail Mail“, w Chateau Laurier, który jest podobno najwspanialszym hotelem Imperjum. Utrzymany w stylu Odrodzenia, wewnętrznie został trzy lata temu, niezmiernie kosztownie bo za sumę 1.500.000 ft. st. odnowiony i zmodernizowany.

Prócz sześciuset pojedynczych pokojów, Chateau Laurier posiada cały szereg mniejszych i większych apartamentów, które będą zajmować poszczególni delegaci; najokazalsze z nich zarezerwowano dla p. Thomas'a, sekretarza stanu dla Dominjów i p. Chamberlain'a, ministra skarbu.

Luksusowe te mieszkania, stylowo umeblowane, zaopatrzone są we wszystko, co w kierunku komfortu i wygody zdobyła współczesna technika: wszędzie są radja, a w części gospodarczej — bo i tej nie zaniedbano — tak cenne w czasie upałów — chłodnie.

Sale balowe, salony, jadalnie, urządzone są z przepychem iście pałacowym. W największej z nich zasiadło w ubiegłą sobotę do pierwszego oficjalnego obiadu zgórą 800 osób; wydał go z okazji konferencji lord Bessborough.

O doskonałej organizacji i sprawności licznej służby mówi fakt, że w godzinach lunch'u i obiadu 3000 osób jednocześnie może być obsłużonych.

Lecz inowacją, pomyślaną i wykonaną z rozmachem czysto amerykańskim, jest hala kąpielowa, urządzona w podziemiach hotelu. Olbrzymi basen, otoczony kauczukową plażą, oświetlają wiszące lampy o promieniach ultra-fioletowych.

Dalej mieszczą się łaźnie, prysznice i instalacje elektryczne, widywane dotychczas jedynie w pierwszorzędnych zakładach leczniczych.

Przybywającym przedstawiają do wyboru długą listę różnorodnych zabiegów, przywracających siły, zdrowie i młodość, od tajemniczego „Nackersmidt treatment“, przeciw wysokiemu ciśnieniu krwi, do zwykłego masażu „with cocoa butter“.

Nie będzie więc w Chateau Laurier znużonych lub chorych.

Posiedzenia plenarne odbywają się w gmachu kanadyjskiego parlamentu.

SPRAWY SZKOLNE.

## Projekt ustawy o samorządzie szkolnym

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego opracowało projekt ustawy o samorządzie szkolnym. Projekt ten przewiduje organizację i wzajemne ustosunkowanie się opiek szkolnych, rad szkolnych gminnych (wzgl. miejskich), powiatowych, oraz okręgowych.

W skład opieki szkolnej wchodzić mają delegaci, wybrani przez oddziałowe zebrania rodzicielskie, kierownik szkoły, ksiądz, oraz po jednym duchownym innych wyznań, o ile w danym obwodzie szkolnym znajduje się przynajmniej 15 proc. osób danego wyznania, nakoniec zaś przedstawiciele nauczycielstwa. Radę szkolną gminną stanowić mają: przedstawiciele wszystkich opiek szkolnych z całego terenu gminy, przedstawiciele nauczycielstwa w ilości 1/3 przedstawicieli opiek, osoby duchowne podobnie jak w opiekach, oraz dwaj przedstawiciele samorządu terytorjalnego, delegowani przez radę gminną. W skład szkolnej rady powiatowej wchodzić mają: przedstawiciele wszystkich gminnych rad szkolnych na obszarze powiatu, przedstawiciele nauczycielstwa szkół powszechnych w ilości 1/3 delegatów rad gminnych, osoby duchowne jak wyżej, dwaj przedstawiciele nauczycielstwa szkół średnich i zakładów kształcenia nauczycieli, dwaj przedstawiciele sejmików powiatowych, jeden przedstawiciel wydziału powiatowego, oraz z urzędu lekarz powiatowy lub szkolny. W skład rady szkolnej okręgowej wchodzić mają: przedstawiciele wszystkich powiatowych rad szkolnych, przedstawiciele nauczycielstwa szkół powszechnych, średnich ogólnokształcących, zawodowych i zakładów kształcenia nauczycieli, przedstawiciele samorządu wojewódzkiego w ilości 1/4 przedstawicieli rad szkolnych, oraz po jednym delegacie rad miejskich w miastach wojewódzkich okręgu szkolnego.

Z LETNISK I UZDROWISK.

## List z Krynicy

Krynica jest już pod znakiem pełnego sezonu, ostatnich zwłaszcza dniach frekwencja stale wzrasta. W czerwcu jeszcze się obawiano, że sezon nie dopisze z powodu kryzysu, ale od 15 lipca zaczął się ogromny napływ gości, tak że prawie wszystkie wille i pensjonaty zostały w przeciągu kilku dni przepełnione.

Ceny w pensjonatach wcale przystępne, pokój z utrzymaniem w pierwszorzędnych pensjonatach od 8 do 14 zł. dziennie.

O przyjemność kuracjuszy troszczą się różne imprezy rozrykowe i kulturalne, I tak bawią tutaj Lwowski Teatr Miejski i Żydowski Teatr „Ararat“, zaś w domu zdrojowym, „Bagateli“ i „Zaciszu“ odbywają się dancingi i five o clocki. Jak widać, w Krynicy na niczem nie zbywa, nawet bridżowcy spędzają czas mile na wolnem powietrzu w Restauracji „Na Michasiowej“.

Żydowskie życie towarzyskie rozpoczęło się z chwilą przybycia na kurację kierownika Z. F. N. p Wiesenfelda z Krakowa. Pod jego egidą zawiązał się komitet, który postawił sobie za zadanie urządzić cały szereg imprez, których dochód przeznaczono na KKL. Pierwszą imprezą komitetu była akademja herzlowska, urządzona w niedzielę, 24 bm. w sali reprezentacyjnej Domu Zdrojowego. Tak świetnej imprezy żydowskiej i takiej żywiołowej manifestacji sjonistycznej Krynica jeszcze nie widziała. Akademja miała się odbyć o godz. 5-tej popoł. a już o godzinie 4-tej sala wypełniła się po brzegi publicznością. Sala mieści kilkaset osób, a conajmniej jeszcze dwa razy tyle ludzi musiało odejść z powodu braku miejsca. Przebieg akademji był piękny i imponujący. Uroczystość zagaił tow. Dr. Syrop z Nowego Sącza, piękne przemówienia w języku hebrajskim wygłosili pp. Ch. A. Kaplan z Warszawy i rabin Dr. S. Hirschfeld, z Białej, a porywające przemówienie w języku polskim wygłosił tow. Dr. Reichman z Przemyśla. Na akademję przybyła również kolonja „Hanoar Haiwri“ z Wierzchówki, której chór przyczynił się wielce do uświetnienia uroczystości. Szczere uznanie należy się referentom i komisji zdrojowej, a w pierwszym rzędzie p. Dyrektorowi Zakładu Inż. Nowotarskiemu za bezpłatne udzielenie sali.

# Olympia 1932
## LOS ANGELES USA

**TRENING POLSKICH ZAWODNIKÓW.**

Po dwudniowym odpoczynku zawodnicy polscy wzięli się do systematycznego treningu, mającego ostatecznie oszlifować ich formę. Walasiewiczówna bierze udział w zaprawie razem z resztą drużyny.

**NURMI POD STRAŻĄ.**

Słynny Nurmi jest w Los Angeles do tego stopnia napastowany przez dziennikarzy, że kierownictwo drużyny fińskiej zmuszone było zorganizować specjalną straż, broniącą dostępu do domku, w którym słynny Fin zamieszkał.

**TŁUMACZ OLIMPIJSKI.**

Do Los Angeles zaangażowano specjalnego tłumacza, Strassera, który występował już w tej roli w Paryżu i Amsterdamie. Strasser, marynarz z zawodu włada biegle... 17-ma językami. Mimo to we wsi olimpijskiej, gdzie znaleźli pomieszczenie przedstawiciele 39-ciu narodów Strasser miewa często poważne kłopoty z „dogadaniem się“.

**NURMI NIE WIERZY W ZWYCIĘSTWO KUSOCIŃSKIEGO.**

Nurmi udzielił dłuższego wywiadu przedstawicielowi „Associatet Press“ na temat wyników Olimpjady w Los Angeles. M. in. Nurmi oświadczył się, że Lehtinen niewątpliwie wygra bieg na 5,000 m. Zdaniem Nurmiego drugie miejsce w tym biegu zajmie Iso- Hollo, a dopiero na trzeciem znajdzie się Kusociński. Nurmi uważa, że taki podział byłby sprawiedliwym miernikiem sił tych trzech biegaczy.

Nurmi w dalszym ciągu oświadcza, że Kusociński jest doskonałym biegaczem, lepszym niż ludzie myślą, o czem wielki Fin przekonał się osobiście ostatniego lata. „Szkoda tylko — kończy Nurmi — że ten człowiek biegający na zawodach jest tak uparty, że każdy rywal umiejący użyć zdrowego rozsądku łatwo go może złapać fortelem“.

**SZERMIERCZE SPOTKANIE OLIMPIJSKIE WYLOSOWANE.**

Ogółem zgłosiły udział do tej konkurencji trzy drużyny amerykańskie, mianowicie Stanów Zjednoczonych, Kuby i Meksyku oraz pięć europejskich tj. Polska, Francja, Włochy, Danja i Węgry.

W grupie pierwszej walczyć będą: Włochy, Ameryka, Kuba i Francja, w drugiej Polska, Danja Węgry i Meksyk.

---

**PRÓBY ZEGARÓW ELEKTRYCZNYCH,** zapomocą których mierzone miały być czasy w Los Angeles nie powiodły się. Okazało się to na zawodach w Brekeley, wobec tego dyrektor technicznych igrzysk William Henry zadecydował, że czasy będą brane przez sędziów zapomocą ręcznych stoperów.

**OLIMPIJSKA DRUŻYNA BOKSERSKA NIEMIEC,** która przybyła onegdaj do Ameryki, przed igrzyskami weźmie udział w meczu bokserskim Ameryka—Niemcy w Chicago. Jest to rewanżowy mecz za spotkanie w Berlinie, które zakończyło się zwycięstwem Niemców 10:6.

**RZECZOZNAWCY SPORTOWI FINLANDJI** przepowiadają, że licząca 40 osób ekspedycja fińska zdobędzie 34 medale olimpijskie. Finowie liczą mianowicie w lekkiej atletyce na trzy złote, cztery srebrne i trzy brązowe medale, w gimnastyce na pięć złotych, trzy srebrne, cztery brązowe, w zapasach dwa złote, pięć srebrnych i trzy brązowe, w boksie jeden srebrny, w pływaniu jeden brązowy. Obliczenia te czyniono bardzo ostrożnie. Finowie liczą np. w lekkiej atletyce na pierwsze miejsca w biegu 5 klm., 10 klm. i w rzucie oszczepem.

**ANGLICY,** według zdania eksmistrza olimpijskiego Abrahamsa, liczą na zwycięstwo w biegu na 400 m. Ramplinga, bez względu na to, czy będzie startował słynny Eastman czy nie.

**CIEKAWE ZDANIE** o ostatnich zawodach uniwersyteckich w Kalifornji opublikował trener amerykański Templeton, oświadczył on mianowicie, że sędziowie umyślnie brali złe czasy, aby nie **zdradzać** świetnej formy zawodników. Miała przytem odgrywać rolę okoliczność, iż sędziami byli reprezentanci związku ze wschodu, odnoszący się niechętnie do zawodników kalifornijskich. Odnosi się wrażenie, że Amerykanie w obliczu igrzysk stają się bardzo nerwowi.

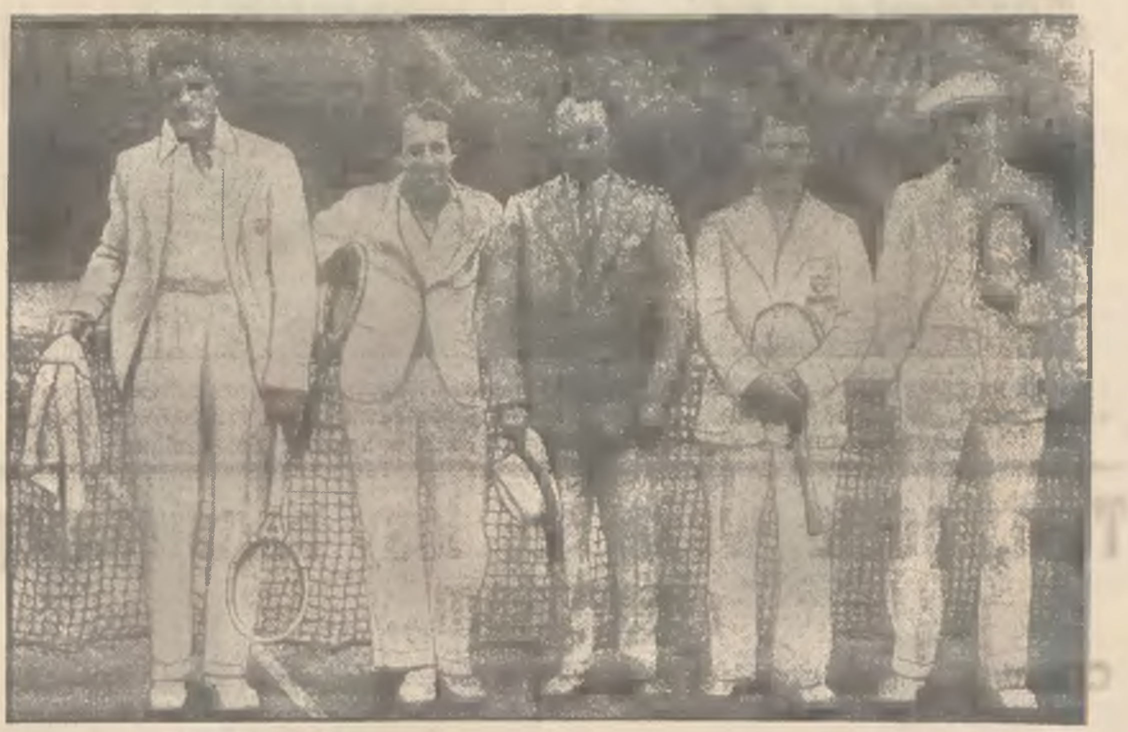
**PODCZAS POBYTU** drużyny fińskiej w Nowym Jorku Nurmi wygłosił przez radjo odczyt.

**OLIMPIJSKA DRUŻYNA WĘGIERSKA** startowała onegdaj w zawodach pływackich w Chicago. Najbardziej interesującym momentem zawodów był wyścig na 100 y., w którym zwyciężył Barany w czasie 53,5, bijąc Amerykanina Kallili i Thompsona.

W meczu waterpoolowym zwyciężyli Węgrzy w stosunku 14:1.

**POLSKA PRASA W AMERYCE** donosi, że Walasiewiczówna, która zasili polską ekspedycję olimpijską, otrzymała posadę w polskim konsulacie w Cleveland (Ohio).

# W finale puharu Davisa



W stadjonie Roland Garros w Paryżu spotkają się w dniach 29—31 bm. reprezentacje tennisowe Francji i Stanów Zjednoczonych, w finale puharu Davisa. Na zdjęciu reprezentacja USA. Stoją od lewej: Shields, Allinson, Prentice, kierownik drużyny, Van Ryn i Vinez zwycięzca Wimbledonu

## Puhar Davisa

USA—NIEMCY 3:2

Jak przewidzieliśmy, w trzecim dniu zwyciężył Vines—Cramma 3:6, 6:3, 9:7, 6:3, oraz Prenn —Shiedlsa 6:1, 6:0, 6:8, 6:2. Do finału końcowego dochodzą zatem 29—31 w Paryżu Francja i USA.

**ZAWODY LEKKOATLETYCZNE KLUBÓW ŻYDOWSKICH**

Nadchodzącej niedzieli odbędą się na boisku Makkabi międzyklubowe zawody lekkoatletyczne, z udziałem najlepszych zawodników: Makkabi (Warszawa), ZASS (Warszawa), Makkabi (Łódź) Samson (Tarnów) i Makkabi (Kraków). Poza konkurencjami męskiemi, których obsadę już podaliśmy, odbędą się również konkurencje kobiece. M. in. startują: Freiwaldówna, Gottliebówna, Glassnerówna, Metzendorfówna, Berlinerówna, Zeligerówna i Laksówna. Początek zawodów o godz. 3 pop.

**I. WYŚCIGI MOTOCYKLOWE O MISTRZOSTWO POLSKI NA TORZE ŻUŻLOWYM W MYSŁOWICACH.**

W niedzielę 7 sierpnia br. przeprowadza nowo założona sekcja motocyklowa przy Stadjonie WF i PW. w Mysłowicach, **I. wyścigi motocyklowe o mistrzostwo Polski na torze żużlowym,** w których udział mogą brać tylko zawodnicy krajowi.

Nowy ten jeszcze u nas rodzaj sportu motocyklowego, zwany również „dirt- track“ — przyjął się bardzo szybko. Tego rodzaju wyścigi, urządzane są na specjalnie budowlanych torach zwykle w kształcie elipsy, wyłożonych miałem względnie żużlem węglowym od czego sam wyścig wziął też nazwę „dist- track“ czyli „brudny- tor“. W utrzymaniu równowagi na wirażach, pomocną jest kierowcy lewa noga uzbrojona w żelazny but, odgrywająca rolę hamulca i odpieracza.

Widok więc kilkunastu pędzących w chmurach pyłu żużlowego kierowców, stanowi zawsze dla publiczności atrakcyjne widowisko. Tor wyścigowy na Stadjonie w Mysłowicach przedstawia się naprawdę imponująco — jedno okrążenie wynosi 800 mtr., a szerokość na wirażach 15 mtr. Do mistrzostw dopuszczone będą maszyny pojedyncze z przyczepkami oraz specjalne maszyny wyścigowe „dirt- track‘owe“.

Naogół spodziewanem jest, iż do pierwszych mistrzostw „dirttrack‘owych“ zgłoszą się niemal wszystkie ośrodki motocyklowe z kraju. **Śląsk** wystąpi w pokaźnej liczbie wyrobionych już kierowców, podobnie jak **Poznań i Kraków.** Po raz pierwszy gościć będą w Mysłowicach, **Łódź, Warszawa, Lwów i Wilno.**

Treningi dla startujących odbędą się w przeddzień zawodów. Całą korespondencję w sprawie wyścigów kierować należy pod adresem: **Kierownictwo wyścigów w Mysłowicach Hotel** Francuski. Dla zwycięzców i nowych mistrzów, przewidziane są liczne nagrody pieniężne i honorowe.

---

**UDZIAŁ POLSKI W ZAWODACH O PUHAR GORDON- BENNET‘A.**

W tegorocznych XIX-ych międzynarodowych zawodach balonów wolnych o puhar Gordon-Benneta, które odbędą się w dniu 25 września w Bazylei, wezmą udział dwa balony polskie, a mianowicie: balon „Polonja“, objętości 2,200 m. sześć. z załogą por. W. Pomaski i por. A. Janusz, oraz balon „Gdynia“, objętości 1,200 m. sześć. z załogą por. F. Hynek i por. Z. Burzyński.

Dotychczas w zawodach o puhar Gordon- Benneta 9 zwycięstw odniosły Stany Zjednoczone, 5 Belgja, po 2 zwycięstwa Niemcy i Szwajcarja, oraz 1 zwycięstwo Francja.

W zawodach tych Polska bierze udział po raz pierwszy.

---

**FRANCJA** zgłosiła już definitywnie swą drużynę do puharu Davira (finał z USA), a mian: Cochet, Borotra, Brugnon, Boussus. Zrezygnowano zatem z Gacostea. — USA wystawia tensam skład, co przeciw Niemcom: Vinez, Shields, Allisson — Van Ryn.

**MISTRZOSTWA LIGI WATERPOLOWEJ** 30 i 31 bm. w Warszawie: AZS—Cracovia, Makkabi—Unja, Cracovia—Unja, AZS—Makkabi.

**AMERYKA** popiera start Nurmiego na Olimpjadzie, jest on bowiem magnesem frekwencji.

# KRONIKA

| Wschód słońca 3 m. 46 | LIPIEC 28 CZWARTEK 24 Tamuz 5692 | Zachód słońca 19 m. 13 |
| --- | --- | --- |

## Czego domagają się właściciele realności

Onegdaj odbyło się w Krakowie pod przewodnictwem r. m. dra Józefa Steinberga, a w obecności delegatów Województwa, Prezydjum Miasta, oraz Izby Handlowo Przemysłowej, Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Towarzystwa Właścicieli Realności Wielkiego Krakowa. Zebranie poświęcone było omówieniu katastrofalnego położenia właścicieli realności o jedno i dwuizbowych mieszkaniach oraz właściciell małych domów w dzielnicach i gminach podmiejskich.

Wobec kryzysu i szeregu ulg, oraz moratorjum, przyznanych lokatorom oraz w obliczu szkodliwych skutków dekretu o wstrzymaniu eksmisyj, z jedno i dwuizbowych mieszkań bezrobotnych, który umożliwia także innym lokatorom, wyzyskującym ów dekret wprowadzanie w błąd władz sądowych co do swych dochodów i swego położenia gospodarczego — własność nieruchoma miejska zupełnie pozbawiona została dochodów, co w związku z dotkliwemi ciężarami publicznemi, podatkami i opłatami rządowemi i samorządowemi sprawia, że właściciele małych domów o małych mieszkaniach, stoją u wrót ruiny.

Zgromadzeni domagają się wobec tego: rozszerzenia ulg i kredytów dla budujących nowe domy z wyłączeniem wszelkich Spółdzielni — zmniejszenia samorządowych budżetów, celem ulżenia ciężarów i podatków samorządowych — zmiany ustawy o ochronie lokatorów, przez wyjęcie z pod niej większych mieszkań, lokali handlowych itp. oraz wszelkich mieszkań opróżniających się — przyspieszenia i usprawnienia postępowania sądowego — zniżenia opłat sądowych i rozłożenia ich na obie strony procesowe — zmiany dekretu o wstrzymaniu eksmisyj — odroczenia podatków od czynszów niezapłaconych, a umorzenia podatków od czynszów nieściągalnych — oraz przełożenia na lokatorów obowiązku opłacania należytości za wodę.

Wkońcu zebrani domagają się obniżki całego szeregu opłat.

## Przekazywanie opłat manipulacyjnych od pozwoleń przywozu

Izba przemysłowo handlowa w Krakowie zwraca uwagę firm zainteresowanych, że z dniem 1 bm. zostały wprowadzone blankiety przekazowe PKO. nowego typu, koloru białego z czerwonym paskiem nr. 38.499, używane przy uiszczaniu opłat manipnlacyjnych od pozwoleń przywozu towarów z zagranicy, wobec czego obecnie tylko temi blankietami można przekazywać opłaty manipulacyjne dla Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Warszawie.

—oOo—

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: Rynek A.—B 45, ul. Łobzowska 6, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19 i Brodzińskiego 1.

— WOŹNY, KTÓREGO NALEŻY POSKROMIĆ. Dnia 15 bm. zjawił się w sądzie grodzkim przy ul. św. Jana p. Chaim Schermann i zapytał woźnego Walentego Ciochonia o halę licytacyjną. Na to zupełnie niewinne pytanie odpowiedział Ciochoń w ten sposób, że zwymyślał Schermanna najgorszemi słowy i zagroził mu wyrzuceniem z sądu. Schermann udał się wówczas z zażaleniem do naczelnika sądu, a kiedy wracał, napadł go Ciochoń w westybulu sądowym ponownie i wraz z trzema jeszcze innymi woźnymi i jakimś czwartym osobnikiem, prawdopodobnie także woźnym, pobił Schermanna dotkliwie, wybił mu ząb i pokrwawił go, wszyscy czterej kopali Schermanna, a jeden zaczął go dusić. Dopiero postronne osoby wyrwały Schermanna z rąk rozjuszonych woźnych. Tydzień wcześniej tenże sam Ciochoń pobił w budynku sądowym innego kupca żydowskiego, niejakiego Gesanga z Podgórza. Przeciwko Ciochoniowi wniesiona została skarga sądowa, niezależnie jednak od tego powinno prezydjum sądu wglądnąć w tę sprawę

# Jak starać się o paszport?

Ukazały się ostatnio rozporządzenia o paszportach zagranicznych, które zastąpią wszystkie obowiązujące dotychczas przepisy, rozproszone po rozmaitych publikacjach urzędowych.

Stosownie do tych rozporządzeń, paszport zagraniczny wydaje ta powiatowa władza administracyjna, na terenie której zamieszkuje starający się o paszport. Inna, niewłaściwa pod względem miejscowym władza powiatowa może wydać paszport tylko w razie konieczności pilnego wyjazdu, wówczas gdy udanie się do władzy właściwej jest szczególnie utrudnione, lub spowodowałoby zwłokę, uniemożliwiającą osiągnięcie celu podróży.

Starający się o paszport powinien wnieść podanie, załączając: dowód obywatelstwa polskiego, dowód zamieszkania w miejscowości, należącej do danej władzy paszportowej; dwie fotografje rozmiaru 4,5x6 cm, przedstawiające twarz bez nakrycia głowy. Podlegający służbie wojskowej powinni ponadto załączyć dowód, że ze względu na ich obowiązek wojskowy niema przeszkód do wyjazdu zagranicę.

Władza może odmówić paszportu: jeśli wydanie go mogłoby zagrażać dobru państwa, bezpieczeństwu, spokojowi lub porządkowi publicznemu osobom, które w myśl prawa cywilnego znajdują się pod władzą osób innych, a nie przedstawiają dowodu, że otrzymały od nich, względnie od sądu opiekuńczego pozwolenia na wyjazd; osobom, mającym odbyć karę pozbawienia wolności.

Do paszportu w wypadku odbywania wspólnej podróży mogą być dopisani: żona w paszporcie męża, oraz młodzież do lat 16-tu w paszporcie ojca, matki, opiekuna, lub pełnoletniego brata czy siostry.

Paszporty mogą być wystawiane najwyżej na trzy lata i w okresie swej ważności upoważniają do wielokrotnego przekraczania granicy i udawania się zagranicę do kraju wskazanego w paszporcie. Jednakże władza może tu ograniczyć zarówno okres ważności paszportu, jak i ilość dozwolonych przejazdów zagranicę. Paszport może być prolongowany na okres nie dłuższy, niż dwa lata

Oprócz paszportów jednoosobowych i rodzinnych, mogą być wystawiane paszporty zbiorowe dla grup, składających się conajmniej z 10-ciu osób odbywających wspólną podróż zagranicę, o ile podróż ta zostanie uznana za posiadającą znaczenie dla interesów państwowych, gospodarczych, kulturalnych lub społecznych. Paszporty takie mogą być wystawiane na okres dwumiesięczny i nie mogą być przedłużane. Jeden paszport zbiorowy może obejmować najwyżej 50 osób. O wydaniu paszportu zbiorowego decyduje wojewódzka władza administracyjna, która wyznacza do załatwienia odnośną władzę powiatową. Do prośby o pszport zbiorowy trzeba załączyć tylko dowody obywatelstwa polskiego petentów. Dowody zamieszkania, fotografje i dowody, związane z powinnością wojskową muszą być załączone tylko wówczas, gdy pobyt zagranicą ma trwać dłużej, niż 4 tygodnie. Dla ustalenia tożsamości każda z osób zamieszczonych na paszporcie zbiorowym winna mieć przy sobie właściwy dowód z fotografją.

— BIBLJOTEKA JAGIELLOŃSKA będzie zamknięta przez miesiąc sierpień celem przeprowadzenia szkontrum księgozbioru i dokonania porządków. Dla umożliwienia jednak korzystania ze zbiorów przyjezdnym uczonym, oraz miejscowym, którym z ważnych powodów wyjątkowo może udzielić kierownik Bibljoteki pozwolenia korzystania, będą od 1 do 25 sierpnia otwarte Czytelnia profesorska i Pracownia rękopisów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9 do 13. Od 26 do 31 sierpnia będzie Bibljoteka zupełnie zamknięta ze względu na czyszczenie. Z dniem 1 września zostanie Czytelnia Bibljoteki otwarta dla wszystkich pracowników w godzinach od 9—13 i 16—20 z wyjątkiem niedziel, świąt i czwartków przedpołudniem.

— GOŚCIE KAWIARNIANI NA RZECZ BEZROBOCIA. Miejski Komitet do spraw bezrobocia w Krakowie komunikuje, że w ciągu akcji na rzecz bezrobocia od połowy października 1931 do połowy maja br. zostały zainkasowane przez poszczególne przedsiębiorstwa z 5-ciogroszowego dodatku do kaw i herbat następujące kwoty: Kawiarnia Europejska zł 4.339.82, Noworolskiego zł 3.702.35, Centralna zł 3.310.—, Michalika zł 3.218.71, Esplanada zł 4.165.—, Secesja zł 2.231.53, Grand Hotel zł 4.346.60, Maurizio zł 942.25, Ziemiańska zł 815.85, Roma zł 135. Piątkowskiego zł 123.50. Razem zł. 27.335.43.

— NA TARGOWICY. Spęd i ceny koni na targu w Krakowie przy ul. Zabłocie były następujące: Ogółem spędzono 155 koni, zapłacono za sztukę: 1) za konie pojazdowe od 200 do 400; 2) za konie pociągowe lekkie od 120 do 300; 3) za konie pociągowe rzeźne od 10 do 50 złotych. Ze spędzonych koni sprzedano: na wywóz zagranicę kraju 4 sztuki; na rzeź miejscową 5 sztuk. Ceny utrzymały się na poziomie targu poprzedniego. Obrót: Słaby. Tendencja: zniżkowa.

— KOSIARKA OBCIĘŁA DZIEWCZYNCE NOGĘ. Wczoraj o godz. 2 popołudniu w Prokocimiu czteroletnia Aniela Wreskówna, przechodząc obok kosiarki, pośliznęła się i upadła. Noga dziewczynki dostała się w tryby maszyny, które obcięły jej stopę i część podudzia. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala w Krakowie.

— ZA RÓŻNE PRZEWINIENIA zostali aresztowani: Piotr Cieluch, lat 18, z Mogiły przytrzymany jako podejrzany o kradzież garderoby wart. 250 zł. na szkodę Blicharowskiego Florjańska 32. Werfchler Stanisław (lat 26), Krzywda 33, za usiłowaną kradzież żarówek z klatki schodowej domu przy ulicy Sławkowskiej 12. Krawacki Józef z Przegini Duchownej (lat 30), jako podejrzany o kradzież 4 kur na szkodę nieznanego właściciela. Jan Pinton (lat 20), włóczęga za kradzież 1 kg. migdałów na szkodę Rotsztelna, Bożego Ciała 18. Zofja Wyzga (lat 53), włóczęga za kradzież masła w Rynku Podgórskim w czasie targu na szkodę Kurowskiej ze Sułkowic. Sendor Józef (lat 20) z Miechowa za kradzież naczynia kowalskiego na szkodę Józefa Rycińskiego, Józefa 35. Ponadto 5 osób za włóczęgostwo, 1 za przekroczenie szupasu, 5 osób, za wykroczenia przeciw obyczajowe.



— KOGO OKRADZIONO. Herman Schreiber, zamieszkały Na Stawach 3, zgłosił o kradzieży na jego szkodę z magazynu przy ul. Filareckiej 3, roweru wart. 120 zł. Teofila Orzechowska zgłosiła, że nieznany osobnik, kupujący papierosy w jej kiosku przy ul. Dunajewskiego korzystając z jej nieuwagi skradł jej znaczki pocztowe na kwotę 50 zł. Samuel Spira, zam. w Rynku Podgórskim 3, zgłosił że dnia 26 bm. koło godz. 15-tej skradziono mu w tramwaju linji Nr. 4 złoty zegarek wart. 300 zł.

— ZNOWU NIEOSTROŻNY SZOFER. Płaziński Edmund, szofer, potrącił wskutek nieostrożnej jazdy przez Rynek Podgórski w czasie targu Władysława Szulca (lyat 13) z Borku Fałęckiego, przez co Szulc doznał lekkich kontuzji i zdarć naskórka. Płaziński odwiózł go autem na Pogotowie.

—oSo—



—oSo—

Naszemu lekarzowi kolonijnemu P. Drowi B. Kohanemu wyrażamy serdeczne podziękowanie za okazaną nam życzliwość i bezinteresowne wyleczenie z poważnej choroby jednego z naszych uczestników kolonji.

Kolonja Hanoar Hacijoni
182kr w Bujakowie

—oOo—

— POSZUKIWANA. Sonja, córka Jakóba Winkler-Makarowskaja lat 43, krawczyni, która w r. 1917 wyemigrowała z Elzawetgradu do Czortkowa jest poszukiwaną przez siostrę swą zamieszkałą w Rosji sowieckiej. Wymieniona zechce w własnym interesie zgłosić się ustnie lub pisemnie w Lwowskim oddziele Żyd. Centralnego Tow. Emigracyjnego „Jeas". we Lwowie, Dom Emigracyjny, ul. Wiśniowieckich 4.

—oSo—

— NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE „ŻYD. TOW. SPORTOWEGO" odbędzie się w sobotę 20 b. m. o godz. 3 pop. w lokalu klubowym Brzozowa 22.

# Japonja pod pręgierzem opinji świata

## Komisja ankietowa Ligi Narodów potępia akcję japońską w Mandżurji

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

Nowy Jork, 27. 7. (R) Korespondent genewskiego nowojorskiego „Timesa' dowiaduje się, że sprawozdanie komisji ankietowej Ligi Narodów w sprawie konfliktu mandżurskiego zapowiada się **bardzo niekorzystnie** dla Japonji. Sprawozdanie będzie potwierdzało, że obecny **rząd został Mandżurji przez Japonję narzucony**, przez co naruszony został **pakt dziewięciu.** Zamieszki jakie panowały w Mandżurji nie były do tego stopnia poważne, aby upoważniały Japonję do zbrojnej interwencji. Akcja Japonji w Mandżurji nie miała zatem żadnych podstaw prawnych.

Dalej zapewnia korespondent wymienionego dziennika amerykańskiego, że całe sprawozdanie utrzymane będzie **w formie bezwzględnej i łatwo może doprowadzić do konfliktu** między Japonją a Ligą Narodów.

# Dramatyczne momenty podczas procesu Gorgułowa

## Szczegóły zeznań kozaka Łazarewa

**Paryż.** 27. 7. PAT. Szczegóły zeznań świadka Łazarewa w procesie Gorgułowa są następujące: Łazarew przebywał na Krymie z armją gen. Wrangla, skąd udało mu się uciec do Rostowa nad Donem, tam został schwytany przez bolszewików i osadzony w więzieniu, **którego naczelnikiem był Gorgułow.** Późniejszy morderca prezydenta miał się nad nim pastwić. Z rozkazu Gorgułowa zadawano mu tortury, jak np. **kłóto szpilkami, podpalano stopy itd.**, Gorgułow groził mu kilkakrotnie, znęcając się i wykręcając palce, tak **iż dotychczas jest kaleką.** W tym okresie Gorgułow znany jest w Rostowie pod nazwą **„towarzysz Mongoł".**

W październiku 1920 r. **Łazarew spotkał Gorgułowa w Warszawie.**

**Gorgułow zaprzecza, że zna świadka,** twierdząc, iż wszystko, co mówi, jest **kłamstwem i prowokacją,** że nigdy tego człowieka nie widział i że jest to człowiek z całą pewnością przekupiony. **Można przekupić** — woła Gorgułow — **każdego generała carskiego, każdego kozaka b. armji carskiej.** Wszak tylu generałów popełniło zdradę, np. gen. Brusiłow, który z monarchisty przedzierzgnął się w bolszewika, aże by zdobyć pieniądze i zaszczyty.



Na zdjęciu widzimy Gorgułowa, stojącego obok policjanta. W pierwszym rzędzie, ubrany w togę, siedzi obrońca oskarżonego, adwokat Geraud. Obok tłumacz sądowy, podczas składania przysięgi.

Zkolei opisuje **zgniliznę, panującą wśród otoczenia dynastji carskiej.** Gorgułow w czasie swego przemówienia jest tak zdenerwowany, że trzęsie się, opowiadając, aż wreszcie pada na ławkę, płacząc i z głową ukrytą w rękach, krzyczy: **„własny rodak mnie tak zdradza, co za tragedja!".**

Po raz pierwszy wśród publiczności na sali sądowej daje się zauważyć pewne wzruszenie.

# Poważne rozruchy strajkowe w Anglji

**Londyn. 27. 7. PAT. W Burley, w hrabstwie Lancashire doszło do poważnych rezruchów. Strajkuje tam około 20.000 robotników tkackich którzy protestują przeciwko zmianie układów o warunkach pracy.** Grupa złożona z około 4.000 robotników strajkujących, manifestowała przed jedną z nielicznych czynnych przędzalń i policja musiała kilkakrotnie interweniować i rozpraszać manifestantów, występując **w obronie robotników, którzy nie porzucili pracy.**

W międzyczasie w Manchester toczą się obrady między przedstawicielami przedsiębiorców i robotników w związku z propozycją przedsiębiorców zmniejszenia płac robotniczych **które dotyczyć ma około 200 tysięcy robotników przemysłu bawełnianego.**

## Straszna katastrofa kolejowa pod Berlinem

**Berlin** 27. 7. (Sch) Na przedmieściu Berlina zderzył się dziś popoł. pociąg osobowy Strahlsund-Berlin z parowozem przetokowym, wskutek czego oba parowozy i 4 wagony pociągu osobowego uległy zniszczeniu. Jak do chwili obecnej, **zdołano ustalić 2 osoby zabite, a przeszło 30 podróżnych odniosło ciężkie rany.** Istnieją obawy, że liczba ofiar jest znacznie większa.

# Z GIEŁDY

### GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków. 27. 7. 1932. **Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.**

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem nastroju ospałego. Sezon ogórkowy okresu wakacyjnego objawił swe działanie w całej pełni. Większość efektów w zupełnem zaniedbaniu. Usposobienie bez ochoty. Do notowania papiera ni oficjalnie kotowanemi nie doszło.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty idewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych zasadniczych zmian nie zanotowano. Usposobienie spokojne. Tendencja utrzymana. Podaż dostateczna. W Krakowie **dolar gotówkowy 8.88 i pół do 8.90 i pół, czeki bankowo 8.90—8.92.** Kursa orjentacyjne: Funt szterling 31.60—31.80. Frank szwajcarski 173.70—174.20. Marka niemiecka 211—212.25.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

**Warszawa, 27. 7. PAT. Akcje:** Bank Polski 71, Starachowice 7.25. **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 36, 4-proc. inwestycyjna 97.50, 4-proc. inw. seryjna 104, 6-proc. dolarowa 53.50, 54, 4-proc. dolarowa 48.25, 7-proc. stabilizacyjna 48.25, 48.50, 48.38. Listy zast. BGK. bez zmiany.

**Waluty:** Dolar nienotowany. **Dewizy:** Belgja 123.70, 124.01, 123.39, Gdańsk 173.90, 174.33, 173.47, Londyn (31.62, 31.65), 31.79, 31.47, Nowy Jork 8.923, 8.943, 8.903, telegr. 8.928, 8.948, 8.908, Paryż 34.96 i pół, 35.05, 34.88, Praga 26.41, 26.47, 26.35, Szwajcarja 173.80, 174.23, 173.37, Berlin pryw. 212.20.

### GIEŁDA POZNAŃSKA

**Poznańska giełda zbożowa** z dnia 27. 7. 1932. Ceny orjentacyjne: żyto 18—18 i pół, pszenica 22 i pół do 23 i pół, owies 19 i pół do 20, mąka żytnia 65-proc. 31—32, pszenna 65-proc. 36—38, otręby żytnie 11 i trzy czw. do 12, pszenne 10—11, grube 11—12. Ogólne usposobienie spokojne.

### GIEŁDA WIEDEŃSKA

**Wiedeń, 27. 7. PAT. Waluty i dewizy:** Berlin 168.50—169.50, Budapeszt 124.295. Londyn 25.15—25.35, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 27.77—27.93, Praga 20.97—21.09, Warszawa 79.31—79.79, Zurych 138—138.80, Amerykańskie 706.50—712.50, Niemieckie 167.90—169.10, Angielskie 24.98—25.22, Francuskie 27.65—27.85, Włoskie 37.06—37.34, Polskie 79.15—79.75, Rumuńskie 4.24—4.28, Szwajcarskie 137.50—138.70. Czechosłowackie 20.95 i pół do 21.11 i pół.

### GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 27. 7 PAT. Paryż 20.12 i pół, Londyn 18.19, Nowy Jork 5.13 i siedem ósmych, Belgja 71.20, Włochy 26.19, Berlin 122.05, Praga 15.20, Warszawa 57.60, Bukareszt 3.05.

### LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 27. 7. Cynk dosta. natychm. —, termin. 11 13/16, cyna natychm. 127—127 1/4, termin. 128 1/2—128 3/4, ołów natychm. 9 3/4, termin. 9 9/16, miedź natychm. 25 5/8—25 3/4, termin. 24 3/16—24 13/16, Banka 132 1/4, Elektrolit 27 1/8—28.

### POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

**Nowy Jork, 26. 7.** Kursy zamknięcia. Dillonowska 58. Stabilizacyjna 47.75. Dolarowa 54. Warszawska 35.50. Śląska 36.50. Tendencja zwyżkowa

### POŻYCZKA STABILIZACYJNA

na giełdzie w Paryżu Fr. 1510 za Ł. 100 nom. wart
na giełdzie w Londynie Ł. 67 za Ł. 100 nom. wart. (zwyżka o pół punkta).

# JAKA BĘDZIE POGODA?

**Warszawa.** 27. 7. Sin. Prawdopodobny przebieg pogody na czwartek, 28 bm.: Wyżyna małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska wschodnia: Pogoda naogół słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem. Miejscami skłonność do burz. Ciepło, słabe wiatry miejscowe.

**Budapeszt, 27. 7. (R) We wsi Komlos wyszło wczoraj 6 parobczaków na rusztowanie bsudującego się kościoła, celem oglądnięcia z wysokości krajobrazu. W pewnej chwili załamało się rusztowanie i wszystkich 6 spadło na ziemię ponosząc śmierć na miejscu.**

# Czy Gorgułow jest warjatem?

## Co zeznali lekarze - znawcy

**Paryż, 27. 7. PAT.** W dalszym ciągu procesu Gorgułowa przesłuchano lekarzy ekspertów. Pierwszy z nich, przysięgły ekspert dr. Pennin, oświadczył, że Gorgułow jest chory **na syfilis od 18-go roku życia, jednakże punkcja słosu pacierzowego, jakiej dokonano, dała wyniki negatywne i nie wykazała żadnych zaburzeń mózgowych. Gorgułow jest alkoholikiem, ale to nie umniejsza jego odpowiedzialności za popełnioną zbrodnię.** Nie cierpi on na chorobliwą megalomanję, ani też na manję prześladowczą. Jest on poprostu osobnikiem zarozumiałym, lecz całkowicie odpowiedzialnym za swoje czyny. Gorgułow zarzuca ekspertowi „zawiść zawodową“ i oskarża go o to, iż „nie jest on doktorem, ale żandarmem“. Orzeczenia dwóch dalszych ekspertów przysięgłych są analogiczne z orzeczeniem dr. Perrin.

Zkolei składa swoje orzeczenie dr. **Lobre**, wezwany przez obronę. Poddaje on ostrej krytyce ekspertyzę lekarzy urzędowych i twierdzi, **że Gorgułow należy bezwzględnie do kategorji osobników nienormalnych, tzw. półwarjatów.** Gdyby był osobiście mógł zbadać oskarżonego przed popełnieniem zbrodni, sądzi, iż zakwalifikowałby go **do domu umysłowo chorych z orzeczeniem następującem:** „Brak wszelkiego zmysłu krytycznego, chorobliwie wyolbrzymiona ambicja megalomanja rozwinięta w ogromnym stopniu, osobnik niebezpieczny“. Po słowach lekarza Gorgułow zrywa się z miejsca, mówiąc niezrozumiałe zdania. Jego adwokat powstrzymuje go gwałtownie, krzycząc do niego: **„Niech pan pozwoli mówić doktorowi, on pana ratuje“.**

Drugi lekarz obrony dr **Loulouse** nie umie sformułować orzeczenia lekarskiego, a nagabywany przez obronę, tłomaczy się koniecznością zbadania oskarżonego. Trzeci ekspert obrony dr **Legrand** przyłącza się do zdania dra Lobre.

Po przesłuchaniu ekspertów zabiera głos obrońca Gorgułowa, zapowiadając trybunałowi wniesienie w dniu jutrzejszym do pytań, które mają być postawione kompletowi sędziowskiemu dodatkowego pytania: **„Czy Gorgułow jest warjatem?“**

Podczas dzisiejszej rozprawy składała zeznania pani Gorgułow, poczem wygłosili mowy prokurator i obrońcy. Wyrok spodziewany jest późnym wieczorem.

### Przedstawiciel ambasady sowieckiej na procesie Gorgułowa

**Paryż. 27. 7. PAT.** „Le Journal“ donosi, iż przed rozpoczęciem wczorajszej rozprawy w procesie Gorgułowa na ręce przewodniczącego sądu złożona została prośba ambasadora sowieckiego Dowgalewskiego o zezwolenie mu na asystowanie przy rozprawie lub wydelegowanie w tym celu sekretarza ambasady. **Prośba ambasadora została załatwiona przychylnie.**

# Gorgułow skazany na karę śmierci

## „Zabijcie mnie natychmiast!“

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

**Paryż 27. 7. (B)** W dniu dzisiejszym w procesie przeciw sprawcy zamordowania prezydenta Doumera przemawiali generalny prokurator i obrońca.

**Prokurator żądał skazania Gorgułowa na karę śmierci, podkreślając, że nic nie przemawia za złagodzeniem kary. Okryta żałobą Francja domaga się, aby sprawca tej żałoby zginął na szafocie.**

* * *

**Paryż. 27. 7. (B) Morderca prezydenta Doumera, Paweł Gorgułow, skazany został na karę śmierci.**

Po odczytaniu wyroku Gorgułow zerwał się z miejsca i szarpiąc na sobie odzież, wołał: **„Zabijcie mnie natychmiast!“.**

# Walka o protokół lozański w Wiedniu

**Wiedeń, 27. 7. PAT.** Walka o Protokół lozański doszła w Wiedniu **do stadjum krytycznego.** W kołach parlamentarnych mówiono dzisiaj w południe **nawet o możliwości przesilenia gabinetowego.**

Na żądanie kanclerza zebrał się dzisiaj w południe **zarząd główny stronnictwa chrześcijańsko-społecznego** i uchwalił zażądać od Związku chłopskiego i od klubu Heimwehry jasnej i niedwuznacznej deklaracji tych klubów, **czy kluby te będą głosowały za ratyfikacją protokołu lozańskiego.** W ciągu popołudnia sytuacja znacznie się poprawiła. Stronnictwa większości zgodziły się, jak słychać, na formułkę kompromisową, wedle której **uchwalili bezzwłoczną ratyfikację Protokołu lozańskiego** z tem zastrzeżeniem, że w jesieni nastąpi osobna uchwała w sprawie warunków pożyczki, które dotąd nie są znane.

Plenarne posiedzenie rady narodowej zwołano na jutro godz. 3 popudniu. Na porządku dziennym znajduje się pierwsze czytanie przed łożenia o ratyfikacji Protokołu lozańskiego, które zainauguruje kanclerz Gollfuss w obszernem expose. Koła parlamentarne uważają za prawdopodobne, że po dyskusji na plenum przedłożenie zostanie odesłane do komisji głównej, gdzie się dopiero rozegra decydująca walka. Kanclerz Dollfuss na wszelki wypadek stanie przed izbą i ustąpi dopiero po wypadku ujemnego wyniku głosowania.

W łonie klubu chrześcijańsko-społecznego dają się zauważyć dwa prądy. Podczas gdy grupa posłów styryjskich z dr **Rintelenem** na czele oświadcza się za odroczeniem sprawy pożyczki lozańskiej do jesieni, druga grupa domaga się natychmiastowego rozwiązania parlamentu i rozpisania wyborów pod hasłem: **„Za lub przeciw pożyczce?“**

Klub Heimwehry wystosował pismo do kanclerza Dollfussa, w którym uzależnia swoje stanowisko wobec pożyczki lozańkiej od zachowania się kanclerza **w kwestji ustawy o pracy ochotniczej.** Klub Heimwehry zastrzegł się przytem przeciw koncesjom na rzecz socjal-demokratów.

## Dzieci Tamasza Manna — aresztowane!

### Kłopotliwa omyłka policji w Sztokholmie

Niemiła przygoda spotkała dzieci znakomitego pisarza niemieckiego Tomasza Manna, Claudja i Erikę, którzy odbywają samochodową wycieczkę przez Szwecję i Finlandję do Oceanu Lodowatego.

Do hotelu, w którym rodzeństwo zatrzymało się w przejeździe, wkroczyła policja, aresztując oboje młodych turystów. Zaprowadzono ich do urzędu śledczego i tam poddano kilkugodzinnemu badaniu.

Jak się okazało, policja wzięła dzieci Manna za fałszerzy banknotów, ściganych listami gończemi.

Dopiero po telegraficznem skomunikowaniu się z władzami niemieckiemi, aresztowanych zwolniono.

## Ranni i zabici w katastrofie berlińskiej

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

**Berlin. 27. 7. (Sch)** Katastrofa kolejowa, jaka wydarzyła się dziś po południu przy wjeździe na dworzec Gesundbrunnen w Berlinie spowodowana została wskutek fałszywego nastawienia zwrotnicy dla parowozu przetokowego, który wjechał w nadchodzący pociąg osobowy w pełnym biegu. W akcji ratunkowej biorą udział dwa oddziały straży pożarnej oraz dwa pociągi ratunkowe. **Dotychczas przewieziono do szpitala 27 osób ciężko rannych.** Liczba lżej rannych nie jest jeszcze znana. Poza tem **2 osoby zostały zabite.** Nie wiadomo jeszcze, czy wśród gruzów strzaskanych wagonów nie znajdują się jeszcze ofiary.

## Straszna katastrofa lotnicza pod Koninem

**Łódź. 27. 7. PAT.** Dziś w nocy, o godz. 1.30 we wsi Młodojewo pod Koninem wskutek defektu motoru zapalił się samolot 2 p. lot., poczem spadł na ziemię i roztrzaskał się. **Pilot sierżant Ślusarczk oraz oberwator porucznik Aleksander Kirkowski ponieśli śmierć na miejscu.**

## Niema porozumienia między Londynem a Dublinem

**Londyn. 27. 7. PAT.** Nadzieja, iż w ostatniej chwili poczynione zostaną nowe próby celem uregul[illegible] zatargu angielsko-irlandzkiego **nie** spełniła [illegible], gdyż w przeciwieństwie do wiadomości, ogłoszonej wczoraj wieczorem w Dublinie, **sekretarz parlamentarny finansów nie przybył do Londynu.**

W związku z zawieszeniem żeglugi między Anglją a Irlandją, zainteresowane kompanje okrętowe odbędą niebawem konferencję celem zniesienia rejsów niektórych okrętów.

—ooo—

### KRONIKA TELEGRAFICZNA

**Nowy Jork, 27. 7. (R)** Z kół miarodajnych donoszą, że prezydent Hoover i sekretarz stanu Stimson wypowiedzieli się przeciw projektowi senatora Boraha w sprawie uregulowania kwestji długów wojennych stwierdzając, **iż obecna sytuacja polityczna nie jest odpowiednia do zajmowania się tą sprawą.**

**Paryż, 27. 7. PAT.** Gabinet japoński zatwierdził ostatecznie nominację hr. Hayas-Hi, wpływowego członka izby wyższej, profesora literatury wyższej na uniwersytecie w Tokio na stanowisko prezydenta południowo-mandżurskiej kolei żelaznej na miejsce hr. Uszidy, który powołany został na stanowisko ministra spraw zagranicznych. Jednocześnie zatwierdzona została nominacja b. przedstawiciela Japonji w Brazylji na stanowisko ministra pełnomocnego w Chinach

## Jeszcze o rozbijaniu atomów

Niezwykłe wrażenie wywołała w świecie naukowym wiadomość, o której pisaliśmy już, że dwu młodym uczonym angielskim: liczącemu 34 lata drowi Cockrostowi, oraz liczącemu 30 lat drowi T. Waltonowi, pracującym pod kierownictwem słynnego fizyka Rutheforda w laboratorjum Cavendisha w Cambridge, powiodło się nową metodą elektryczną, używając prądu o napięciu 120.000 woltów, rozbić atom wodoru na atomy helu, przyczem wytworzyła się energja większa od tej, jakiej użyto w tym celu.

Otóż dr. Cockrost oblicza, iż napięcie 120.000 woltów zmieniło się przy tem doświadczeniu na napięcie o 190.000 woltów, w tem tylko rzecz, iż takie rozbicie atomu udaje się raz na 10 miljonów razy.

Oczywiście, że przy takim stosunku nie może być mowy o praktycznem wyzyskaniu tego odkrycia. Nie mniej jednak inny wielki uczony angielski, sir Lenard Hell, oświadcza w tej sprawie:

**„Odkrycie to jest rzeczą, której donioslości profan nie jest w możności pojąć. Po raz to pierwszy bowiem uczeni zdołali otrzymać z danej rzeczy więcej energji, niż w nią włożyli. W ten sposób ulega zburzeniu prawo o zachowaniu energji“.**

## Przetargi publiczne

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie rozpisuje przetarg publiczny na dostawę w okresie rocznym: Wyroby szczotkarskie.

Termin składania ofert upływa dnia 16 sierpnia 1932 o godzinie 12-ej w południe.

Przy składaniu ofert obowiązuje poręczne (wadjum), a w razie otrzymania dostawy kaucja.

Bliższe szczegóły przetargu, jak również szczegółowe warunki dostawy i warunki techniczne otrzymać można w Wydziale Zasobów Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie, po uprzedniem wpłaceniu w Kasie Dyrekcyjnej 3 zł. za formularze, lub pocztą, po nadesłaniu powyższej kwoty.

# Do naszych Szan. Czytelników w letniskach, miejscach kąpielowych i zagranicą!

# NOWY DZIENNIK

### NABYĆ MOŻNA:

CHABÓWKA: Księg. Kol. „Ruch", Dworzec.
CIĘŻKOWICE-BOG. (koło Tarnowa): Izrael Plattner, Rynek.
JORDANÓW-MIASTO: J. Sternberg, Rynek.
JORDANÓW-MALEJOWA: Leib Klapholz, Pensjonat.
KRYNICA-ZDRÓJ: Księg. Zdrojowa (Deptak).
" " Księg. kolej. „Ruch" (Dworzec).
" " Janetta Englender (Bazar cukierniczy).
" " Chaim Schanzer, trafika.
KRZESZOWICE: M. Buchsbaum, Rynek.
KROŚCIENKO n/D.: B. Ziegler, trafika.
MILÓWKA: Joachim Tobias.
MUSZYNA: M. Rieger, Rynek.
Księg. kolej. „Ruch" (Dworzec).
MYŚLENICE: Samuel Fröhlich.
NOWY TARG: T. Teichner, Rynek.
" " Zygmunt Gray, Rynek.
PORONIN (koło Zakopanego): Księgarnia kolej. „Ruch", Dworzec.
RABKA: Księg. kolej. „Ruch", Dworzec.
RABKA SŁONE: Stef. Janota, Biuro dzienników
RYTRO: H. Paperle, Pensjonat „Esplanade".
RYMANÓW: Herman Szponder, trafika.
Księg. kolej. „Ruch" (Dworzec).
SUCHA: Księgarnia kolej. „Ruch", Dworzec.
SZCZAWNICA: M. R. Ziegler.
" Księgarnia Zdrojowa „Ruch" (Zakład).
" Sabina Brachfeld (Trafika).
TRUSKAWIEC: Księgarnia Zdrojowa „Ruch". (Zakład)
" Jerzy Tanne, wlla pod „Białym Orłem".
" Księgarnia Zdrojowa „Ruch".
WISŁA: Księgarnia kolej. „Ruch" (Dworzec).
WILKOWICE-BYSTRA: Księg. kolej. „Ruch".
ZAKOPANE: Księgarnia Pocztowa (poczta)
" Księg. kolej. „Ruch". Dworzec.
" Gebethner i Wolff, Krupówki.
ZAWOJA: Józef Fischer, Pensjonat
" F. Zimmrman, kiosk.
ŻEGIESTÓW: Księgarnia Zdrojowa.

### ZAGRANICĄ:

ANVERS: Librairie „Progres", rue de Vannau 66 a.
BAD PIESTANY: Hilda Herzog, Kurhotel.
FRANZENSBAD: F. Studeny.
GRAFENBERG: A. Blażek.
KARLSBAD: Hans Loos, Buchhandlung.
" Leopold Weil, Haus Edelweiss.
" Marie Wilhelm, Lutherstr. 5.
" Herman Sattler, gegenüber der Hauptpost.
" Jakob Herrman, Alte Wiese.
" Franz Grössler, Alte Wiese 5.
" Walther Heinisch, Haus Atlantic.
" Dobrotav Krejza.
" Heinrich Schlaffer, Am Mühlbrunnen.
" A. Thoma, Mühlbrunnstr. 6.
LAZNE LUHACOVICE: Alois Sury, Papierhandlung.
MARIENBAD: E. A. Götz, Buchhandlung. Filiale Colonade.
" Carl Denk, Colonade 3.
" Erwin Sobothil.
PRAGA: E. Taussig, Vaclavske nam. 45.
WIEDEŃ: H. Goldschmiedt I., Wollzelle 11. oraz kioski firmy.
" Wiener Verlags-Union, I. Fleischmarkt 16, oraz kioski firmy.

### Cena pojedynczego numeru:
**W Kraju: 25 gr. W Austrji: austr. gr. 30. W Czechosłowacji Kc 1·—**

Dla wszystkich stałych prenumeratorów zaprowadziliśmy w czasie **do 30. września b. r.** ulgowy letni abonament, udzielając 50 proc. z ceny prenumeraty. — Każdy prenumerator może zamówić **drugi** abonament dla swej rodziny, wyjeżdżającej na letnisko. Ulgowy abonament kosztuje w naszej administracji **Zł. 3'30**, plus koszta przesyłki Zł. 1, razem Zł. 4'30 miesięcznie.


PRENUMERATA: w Krakowie bez prow. miesięczn. Zł. 6'00, kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu " " 6'20 " " 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową " " 6'60 " " 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową " " 10'00 " " 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 8 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Felo